Nr. 34. Poniedziałek, 12 Lutego 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ustawa z dnia 1 lutego 1883 zmieniająca dodatek do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa w rozdziale galicyjskich okręgów wyborczych.

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam, co następuje:

§. 1. Postanowienia dodatku do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa co do galicyjskich okręgów wyborczych (d. gminy wiejskie l. 4) zmienia się w sposób następujący:

4. Nowy Sącz, Stary Sącz, Krynica z miejscem wyboru w Nowym Sączu;

Limanowa z miejscem wyboru w Limanowej;

Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko z miejscem wyboru w Nowym Targu;

Grybów, Ciężkowice z miejscem wyboru w Grybowie.

§. 2 Ustawa ta wejdzie w życie w dniu rozpoczęcia czynności urzędowej przez sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu.

Wiedeń. 1 lutego 1883.

Franciszek Józef w. r
Taaffe w. r.

Dnia 10 lutego 1883 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt IV dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 11. Koncesyę na kolej z Segen-Gottes do Okrizko.
Nr. 12. Koncesyę na kolej z Bistritz do Wallachisch-Meseritsch.
Nr. 13. Rozporządzenie ministerstwa handlu o okrętach parowych.
Nr. 14. Obwieszczenie ministra skarbu o kontroli na granicy cłowej Czech, Tyrolu i Vorarlbergu.
Nr. 15. Ustawę zmieniającą jeden okręg wyborczy do Rady państwa w Galicyi.
Nr. 16. Rozporządzenie ministerstwa rolnictwa o egzaminie technicznym w administracyi lasów.
Nr. 17. Rozporządzenie ministerstwa skarbu o gorzelniach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lutego.

Ciągle rozbierana i omawiana, chociaż tak mało ciekawa nawet dla fachowego świata politycznego kwestya dunajska, znajdzie wreszcie rozwiązanie na odbywającej się właśnie konferencyi londyńskiej, bo wszystko przemawia za tem, że rozwiązania pragnie całe gremium obradujących dyplomatów. Pięć lat ten wąż morski snuje się nietylko po łamach dziennikarskich, lecz i w korespondencyi dyplomatycznej, pięć lat wytaczała i znowu spychała tę kwestyę dyplomacya; nieraz, szczególnie w Rumunii, w niezwykłą drażliwość popadały z tego powodu koła polityczne — a gdyby kto porównał sumę wszystkich tych zabiegów i starań z esencyonalnem politycznem i ekonomicznem znaczeniem sprawy, pokazałoby się pewnie, że zgubiono wszelką proporcyę. Główny zarzut cięży pod tym względem na Rumunii, która, jak to niedawno zaznaczyliśmy, uroiwszy sobie, że Austrya pod pretensyami swojemi na Dunaju ukrywa daleko sięgające plany aneksyjne, uważała za szczyt energicznej i patryotycznej polityki stawiać na każdym kroku opozycyę i odrzucać projektowane sposoby rozwiązania pod czczym pozorem obrony wolności żeglugi i własnej niezależności wobec Austryi. Przyczyniła się do tego także niemało i Rossya, bo chociaż otwarcie nie zachęcała Rumunii do oporu, dość znacząco dawała jej przecież do zrozumienia, że może liczyć na jej poparcie jako na kompensatę za ewentualne aprobowanie pewnych specyalnie rossyjskich pretensyj. Dziś, kiedy Rossya widzi, że obejść się może bez Rumunii, nie troszczy się już o jej żądania. Na małą skalę powtarza się zawód, jakiego Rumunia doznała od Rossyi podczas wojny wschodniej. Wtedy także rumuńscy mężowie stanu polegali na przyrzeczeniach rossyjskich i narazili się zachodnim mocarstwom, a gdy przyszło do obrachunku, musieli patrzeć na amputacyę terytoryalną własnej ojczyzny.

Sprawa bessarabska z r. 1878 powinna była na wieczne czasy wystarczyć Rumunii za przestrogę, a jednak tak prędko poszła w zapomnienie, chociaż wkrótce potem jeszcze w dwóch innych sprawach, o równouprawnieniu żydów i o Arab-Tabię, miano w Bukareszcie przykrą sposobność do przekonania się, że w Petersburgu nie wiele troszczą się o to, co w Bukareszcie uważanem jest za obowiązek lojalności a nawet za dług wdzięczności. Czy teraz przynajmniej po nowym zawodzie w Bukareszcie lepiej oceniać zaczną wartość przyrzeczeń niespełnionych w porównaniu z wartością tej nienarzucającej się z przyrzeczeniami, ale stałej i lojalnej życzliwości, jakiej ze strony Austro-Węgier doznawały i doznają ciągle małe państewka półwyspu bałkańskiego? Chybaby w Bukareszcie stracono zupełnie zmysł polityczny, żeby się jeszcze dalej chwiać i obawiać miano. Owo urojenie, że Austro-Węgry uwzięły się na Rumunię i dążą najpierw do naruszenia jej niezależności na Dunaju, aby ją potem w danej chwili zupełnie opanować, nawet anektować, jest dziwactwem, niegodnem dojrzałych polityków.

Zachodzi kwestya, czy Rumunia podda się chętnie uchwałom konferencyi londyńskiej, powziętym na podstawie francuskiego projektu, który w Bukareszcie nigdy się nie podobał? Kwestyę tę dla brawury tyko podniesiono w Bukareszcie, bo zresztą nigdzie nie mogła ona powstać. Uchwale europejskiej Rumunia chętnie lub niechętnie poddać się musi tak samo jak mimo wszelkich groźb, protestów i zastrzeżeń poddała się woli Europy w w sprawie bessarabskiej i żydowskiej, chociaż wtedy miała po swej stronie wiele sympatyi, a dziś, gdy opór jej ma na celu nie tyle własną obronę ile paraliżowanie uprawnionych interesów sąsiedniego mocarstwa, liczyć nie może na żadne poparcie. Ze wszystkiego dziś wnosić wypada, że pełnomocnik rumuński w Londynie czeka tylko na sposobność do wycofania się bez pozorów upokorzenia. Na to znajdzie się dobry sposób, a ze strony Austro-Węgier pewnie tylko ułatwienia dozna ta dążność.

Rada państwa.

(CCLXIV posiedzenie Izby poselskiej).

Sprawa dr. Kamińskiego.

† **Wiedeń,** 10 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15. Loże i galerye dziś jeszcze więcej zapełnione niż we czwartek; nawet loża dla członków Izby wyższej jest przepełniona, po części damami, czego dotychczas nie bywało. Izba bardzo licznie zebrana.

Na wstępie odczytano wniosek p. Raczyńskiego imieniem polskiego Koła poselskiego o rozszerzenie niektórych przepisów ustawy o księgach gruntowych; tudzież petycye coraz liczniejsze z Czech o zapomogi, o zwolnienia podatkowe z powodu nędzy, jako też „okrzyk boleści“ 424 trafikantów wiedeńskich, domagających się zniesienia zakazu sprzedaży *Tagblattu* i *Vorstadt Ztg.*, który to „okrzyk boleści“ motywuje pos. Wiesenburg z lewicy, żądając, aby dodano go w dosłownem brzmieniu do protokołu stenograficznego, za czem głosuje tylko lewica.

Zabiera głos minister handlu i w następujący sposób odpowiada wśród uroczystej ciszy na interpelacyę prawicy w sprawie Kamińskiego

---

WYDAWNICTWA AKADEMII

XI.

Tom drugi *Rozpraw i Sprawozdań* zawiera przedewszystkiem rozprawę dr. Zolla p. t. O pojęciu zobowiązania z szczególnem uwzględnieniem nowej teoryi Brinza. Autor zestawia rezultaty badań dawniejszych i nowszych romanistów o istocie zobowiązania, grupując je w dwa obozy, z których jeden reprezentują Savigny i Puchta, drugi Arnets, Unger, Windscheid, Salkowski i wielu innych. Następnie poddaje krytyce nową teoryę postawioną przez Brinza w rozprawie *Der Begriff Obligatio*, umieszczonej w pierwszym tomie znanego czasopisma Grunhuta. Brinz przyjmuje tu za właściwy przedmiot zobowiązania osobę dłużnika, nie zaś jak dotychczas powszechnie przyjmowano, jego działanie; działanie uważa on tylko za cel zobowiązania. Prof. Zoll wykazuje wszakże mylność tego twierdzenia i na podstawie gruntownego wywodu, w którym punkt za punktem zbija argumenta Brinza, bierze za podstawę pojęcia zobowiązania przedmiot, który dłużnik wierzycielowi świadczyć jest zobowiązany, udowadniając, że takie właśnie znaczenie przywiązywało prawo rzymskie do pojęcia zobowiązania i że z tego właśnie stanowiska konstruują jego istotę i nowsze ustawodawstwa.

W rozprawie p. t. *Kartka z dziejów Uniwersytetu krakowskiego* dotyka dr. Antoni Małecki stosunku Akademii Jegiellońskiej w połowie XV stulecia do toczących się podówczas sporów o tron papieski. *Alma Mater*, która uznała papieżem Feliksa V, obranego r. 1439 przez sobór bazylejski, znalazła się w trudnem położeniu, kiedy jako przeciwnik jego wystąpił Mikołaj V, mąż wielkich cnót i zdolności i prawdziwie chrześciańskiego ducha pojednawczego. Skutkiem pomyślnych konstellacyj politycznych, Mikołaj uzyskał uznanie całego prawie świata katolickiego, a nawet król i kler polski stanęli po jego stronie. Tylko Akademia, na której czele stali podówczas mężowie, nie dający się powodować względom polityki, a hołdujący tylko zasadom ściśle z umiejętności wyprowadzonym, nie mogła odstąpić od raz powziętego przekonania, mimo całego nacisku, wywieranego na nią przez rząd i legata Mikołajowego, mimo przykładu i rad innych uniwersytetów niemieckich i francuskich, które dawniejsze swoje stanowisko zmieniły, godząc się z nowym porządkiem rzeczy. Dopiero, kiedy Feliks V pojednał się z swoim przeciwnikiem i ustąpił mu tyary, wysłał uniwersytet krakowski r. 1449 akt submissyi do Mikołaja V.

Dr. Władysław Wisłocki podaje ciekawy przyczynek do dziejów prawa niemieckiego w Polsce w artykule: *Kodex pilźnieński ortylów magdeburskich.* Ortyle te znane już są wprawdzie z różnych redakcyj i wydań, jak Zobla, Böhmera, Wasserschlebera, Bischoffa i innych, wszakże kodeks pilźnieński może pod wielu względami sprostować je, uzupełnić i nowe rzucić światło na niektóre miejsca wątpliwe, jest bowiem o wiele dokładniejszy i pełniejszy niż jakikolwiek inny. Nadto zawiera on pięć ortylów krakowskich, jako wskazówki w wątpliwych kwestyach prawnych, w których Pilzno odnosiło się do Krakowa.

Dr. Jozafat Zielonacki w rozprawie p. t. *Zastosowanie ustaw pod względem czasu*, rozbiera kwestyę, jak rozwiązać należy kolizyę między dwiema ustawami sobie sprzecznemi, z których jedna jest dawniejszą, a druga późniejszą. Traktując rzecz ze stanowiska dogmatyczno-porównawczego, stawia autor w części pierwszej swej pracy zasady ogólne, w drugiej zaś omawia zastosowanie ich do poszczególnych stosunków prawnych.

Gruntowny i krytyczny przyczynek do zbadania historyografii naszej podaje dr. Aleksander Semkowicz w krytycznym rozbiorze dziewiątej księgi Historyi polskiej Jana Długosza. Pomijając dziwaczną rozprawę Kownackiego, poświęconą rozbiorowi IV i V księgi Długosza, kilku tylko autorów niemieckich, jak Caro, Herd, Girgensohn i Zeissberg badało materyał, z którego Długosz korzystał w układzie dziejów Polski przed czasami sobie współczesnemi. Gdy jednak i ci autorowie nie wyczerpali przedmiotu wszechstronnie i szczegółowo, podjął się tej żmudnej pracy (dziś już ukończonej) dr. Semkowicz, w omawianym zaś przez nas tomie podał nam fragment z niej, t. j. rozbiór księgi dziewiątej, obejmującej dzieje Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego.

Tom trzeci podaje przedewszystkiem wznowione wydanie kilku ustępów znanego dzieła Kazimierza hr. Stadnickiego *Synowie Giedymina*, sprostowanych i uzupełnionych na podstawie nowo ogłoszonych źródeł. Mamy tu mianowicie biografie Monwida, Narymunta i jego synów, tudzież Jewnuty wraz z potomstwem.

Następnie spotykamy się z ciekawa wiadomością o najdawniejszej księdze ziemskiej krakowskiej i trzech późniejszych z wieku XIV i początku XV. Z uwagi, że najdawniejsza księga sądowa przechowana w archiwum krakowskiem, rozpoczyna się dopiero z rokiem 1388, księga zaś, o której wiadomość podaje nasz artykuł, sięga jeszcze roku 1374, musimy przyznać tej ostatniej charakter źródła pierwszorzędnej wagi, bodaj czy nie najstarszego w tej kategoryi ze wszystkich, jakie dotąd jeszcze spoczywają w ukryciu, i życzyć sobie jaknajspieszniejszego ogłoszenia jej drukiem.

W pracy: „O uprawnieniu dzieci nieślubnych podług prawa polskiego“, występuje dr. Piotr Burzyński w obronie swych zapatrywań, wypowiedzianych w dziele: *Prawo prywatne polskie*, przeciw ' utkiewiczowi i Hubemu. Wywodzi on, że według statutu Aleksandra z r. 505 uprawnienie dozwolone było w myśl zasad prawa kanonicznego, skoro tylko rodzice dziecka nieślubnie czy to poczętego czy też zrodzonego, później małżeństwo ze sobą zawarli. Dopiero w r. 1578 zmieniono tę zasadę w ten sposób, że dzieci nieślubne nie mają ani prawa dziedziczenia, ani prerogatyw szlacheckich. Wreszcie poświęca autor szeroki wywód interpretacyi niejasnej konstytucyi z r. 1768, dochodząc ostatecznie do rezultatu, że konstytucya ta przywróciła moc dawniejszemu statutowi Aleksandra, czyli innemi słowy uznała legitymacyę *per subsequens matrimonium* w znaczeniu prawa kanonicznego.

Dr. Xawery Liske podaje ważny przyczynek do dziejów dyplomacyi polskiej z czasów Zygmunta I w rozprawie: *Zjazd w Poznaniu w r. 1510.* Kiedy po śmierci Wiel-

Mowa bar. Pino.

„Na posiedzeniu Izby poselskiej dnia 8 b. m. posłowie Alfred ks Liechtenstein i towarzysze wystosowali do całego rządu interpelacyę z powodu skargi dr. Kamińskiego, zastępowanego przez dr. Wolskiego, przeciw przedsiębiorcy budowniczemu bar. Schwarzowi o wypłacenie prowizyi 625.000 zł., zapytując: 1. Czy rząd myśli uczynić z wydarzeń wspominanych w tej skardze przedmiot jak najdokładniejszego dochodzenia i czy gotów rezultat tych dochodzeń w zupełności podać do wiadomości Izby; 2. jakie pobudki nakłoniły rząd do odania budowy drogi żelaznej przedsiębiorstwu generalnemu, zamiast przeprowadzić ją albo na własną rękę, albo drogą przedsiębiorstw cząstkowych?

Co się tyczy przedewszystkiem drugiego punktu interpelacyi, pozwalam sobie przedstawić w. Izbie pobudki, które nakłoniły rząd po dojrzałem i najściślejszem rozważeniu rzeczy do oddania budowy ostatecznie przedsiębiorstwu generalnemu — jak następuje: Jak wiadomo, ustawa z d. 28 grudnia roku 1881 oznaczyła koszta budowy w sumie, która następnie, a mianowicie w owej chwili, gdy postępy w szczegółowych projektach budowniczych i w kosztorysie dawały już dokładny pogląd na koszta budowy, nasunęła doświadczonym i wypróbowanym organom budownictwa państwowego obawę, iż suma ta mogłaby nie wystarczać na opędzenie kosztów budowy i postawienia kolei w pogotowiu do ruchu, gdyby z niej pokryte być miały także koszta trasowania, projektowania. jakoteż kierownictwa i nadzoru budowli, szczególniej zaś także wydatki na mosty żelazne, jakie rząd dla właściwego tej linii kolejowej znaczenia koniecznie musiał mieć na uwadze. Ważność jej musiała też wywołać w rządzie pragnienie, aby budowa jak najprędzej była skończona. Wśród takich okoliczności rząd czuł się w obowiązku zważyć, ażaliby celów powyższych nie można dopiąć bez nieuniknionego inaczej obarczenia skarbu większym cięża rem, a to na innej drodze, niż tej, której trzymano się w czasach ostatnich, mianowicie na drodze przedsiębiorstwa generalnego.

Za przyjęciem tego sposobu przemawiała okoliczność, że przedsiębiorca generalny mógłby dać stosowną po temu rękojmię już przez to, że, nie doznając przeszkód od przedsiębiorców innych, może rozwinąć swe dyspozycye budownicze na większą skalę i wedle jednolitego planu. Można więc było, skoro organa budownictwa państwowego nie mogły poręczyć dopięcia na pewno obu celów powyższych przy oddaniu budowy przedsiębiorcom cząstkowym, spodziewać się, że możnaby ich dopiąć przez oddanie robót przedsiębiorstwu generalnemu.

Temi powodując się uwagami, rząd na seryo zajął się sprawą oddania budowy przedsiębiorstwu generalnemu, w czem utwierdziła go także ta okoliczność, że w danym razie możnaby uniknąć owych niedogodności, które dotychczas zwykły były wiązać się z oddawaniem budowy przedsiębiorstwom generalnym. Niedogodności te polegały na tem, że w chwili oddania budowy zazwyczaj tylko projekt niegotowy, lub co najwięcej przybliżony, nakreślony w głównych zarysach, służył za podstawę, tak, że na niekorzyść właściciela budowy przedsiębiorca niełatwo mógł zdać sobie jasno sprawę z przyjętych zobowiązań, a ztąd też zniewalany bywał brać w rachubę znaczne ryzyko, z drugiej strony atoli właściciel budowy bywał też narażany na niemiłe spory i na niebezpieczeństwo nierzetelnej budowli. W naszym wypadku nic z tego nie zachodziło, gdyż owszem w chwili rozpisania konkursu projekt budowy w szczegółach swych tak już był wygotowany, iż obie strony mogły jasny mieć pogląd na sprawę. Inną okolicznością, która słusznie zdyskredytowała dawniejsze przedsiębiorstwa generalne, było zwykłe pogmatwanie sprawy budowy ze sprawą funduszów na budowę, która to okoliczność w naszym wypadku także wcale nie zachodzi.

Rząd mógł przeto skłonić się do oddania budowy kolei transwersalnej przedsiębiorstwu generalnemu, przyczem jednak zastrzegł sobie. że, gdyby wspomniane na wstępie cele, jak mosty żelazne, nie dały się osiągnąć w ramach kosztorysu rządowego, jako też skrócenie terminu budowy, rząd przystąpi do doświadczonej w państwowem budownictwie dróg żelaznych metody oddawania budowy przedsiębiorcom cząstkowym. Aby dalej z oddania jej przedsiębiorstwu generalnemu usunąć wszelkie niejasności, któreby mogły wyjść na korzyść przedsiębiorstwa z niekorzyścią dla państwa, wyjęto z jednej strony przed rozpisaniem konkursu sprawienie materyałów do postawienia kolei w pogotowiu do ruchu, z drugiej strony atoli nie zastosowano metody ryczałtowej do objętych konkursem budynków naziemnych, lecz wyznaczono ceny osobne dla każdego rodzaju budynków, tak że metoda ryczałtowa ostatecznie obejmuje wykupno gruntów, nasyp i pokład.

Jakoż rzeczywiście skutek rozpisania konkursu zupełnie ziścił, czego rząd się spodziewał, gdyż do konkursu stanął szereg doświadczonych w budownictwie kolejowem i zasobnych w fundusze przedsiębiorców. Między nimi spółka Schwarza była najtańszym oferentem, skoro oferta jej, oparta na przypuszczeniu mostów drewnianych, znacznie była niższa od kosztorysu rządowego, opierającego się na takiemże przypuszczeniu. A dalej rząd, przyjmując tę ofertę, mógł skorzystać z uczynionej jednocześnie oferty, która poręczała zbudowanie mostów żelaznych, nie dochodząc, a tem mniej przekraczając wysokości kosztorysu rządowego. Mógł zaś rząd skorzystać z tego wskutek okoliczności, że poczyniono następnie przedsiębiorcy pewne ważne dla niego, ale nie wpływające na niekorzyść budowy ułatwienia w warunkach co do dostarczenia szyn i w przepisach o budowie budynków, a przedsiębiorca zgodził się na obniżenie sumy swojej oferty o całą wartość tychże ułatwień, ściśle obrachowaną przez organa budownictwa państwowego.

Nakoniec miano na względzie także upragnione skrócenie terminu budowy, gdyż spółka ofiarowała przeciętny dla różnych przestrzeni kolei termin wykończenia, który jest krótszy od terminu oznaczonego ustawą.

Co się tyczy pierwszego punktu interpelacyi, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje: Lubo rząd trwa w przekonaniu, że wzniecone z tej okoliczności podejrzenia przeciw jego organom są zupełnie bezpodstawne, jednak w interesie właśnie tych organów i w zamiarze sprowadzenia zupełnej jasności co do postępowania przy oddawaniu budowy kolei transwersalnej tak w ogólności, jak w szczegółach wszystkich, zarządził już jaknajdokładniejsze dochodzenia pod względem wspominanych w skardze wydarzeń. Wysłałem na miejsce komisyę złożoną z urzędników, którzy dotychczas nic zgoła nie mieli wspólnego z tą sprawą, celem najściślejszego śledzenia organów kierujących budową na miejscu. O ile sprawa ta tyczy się ministerstwa handlu, generalnej inspekcyi kolei austryackiej i dyrekcyi państwowych budowli kolejowych, toczą się dochodzenia jaknajdokładniejsze. Gdyby z nich okazało się z którejkolwiek strony zawinienie lub przekroczenie atrybucyj przez organa publiczne, rząd nie omieszka zastosować ustawy z całą surowością O rezultacie rząd Izbę zawiadomi.

Nakoniec pan kierownik ministerstwa sprawiedliwości zażądał rozporządzeniem z dnia 7 b. m. sprawozdania od prokuratoryi wiedeńskiej. Prokuratorya w sprawozdaniu z dnia 9 b. m. oznajmiła, że w sprawie tej ujrzała się zniewoloną podać do sądu wniosek, aby sędzia śledczy rozpoczął dochodzenia wstępne."

Powyższą odpowiedź ministra handlu przyjęła Izba w uroczystem milczeniu.

* * *

Mowa dr. Koppa.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się najprzód pierwsze czytanie wniosku lewicy o wybranie parlamentarnej komisyi śledczej w sprawie Kamińskiego.

Zabiera głos na umotywowanie wniosku pos. Kopp, którego mowa streszcza się jak następuje:

„Stawiając ten wniosek, nie wiedzieliśmy nic o wniesionej jednocześnie przez prawicę interpelacyi, a tem mniej o dzisiejszej odpowiedzi na nią. Interpelacya ta atoli i odpowiedź dostatecznem są wniosku naszego umotywowaniem. Wniosek nasz jest aktualny dyktuje go chwila; to motywuje go w sposób wystarczający. Mimo to trzeba nam wyłuszczyć pobudki, dla których wniosek nasz tak, a nie inaczej jest postawiony. Wniosek tak krótki, tak umiarkowanie ustylizowany, jak tego wymagają obyczaje dobrego towarzystwa, umyślnie ukrywa swe kolce. Ztąd możnaby mylić się co do strony, przeciw której te kolce się zwracają. Takiej pomyłki zaś nie chcemy. Chcemy mówić jasno i otwarcie, acz z oględnością nakazaną patryotyzmem. W tym celu trzeba przypomnieć historyę kolei transwersalnej.

W r. 1881 rząd wniósł projekt, wedle którego kolej ta miała być zbudowana przez *Länderbank*, któremu to bankowi pozwalał wydać na 12 milionów akcyj, a na 24 milionów w złocie obligacyj z prawem pierwszeństwa; owych akcyj zaś miał skarb wziąć za 8 milionów po kursie *al pari*. Przeciw zbudowaniu kolei nikt zgoła nie występował; tem więcej atoli było powątpiewania o właściwości kombinacyi z *Länderbankiem*. Jak wiadomo, wystąpił przeciw tej części projektu pierwszy pos. Herbst. Komisya kolejowa w większości swej uznawała wprawdzie projekt rządowy z grzeczności za właściwy; mimo to nie ostało się nic z projektu. Sprawozdanie komisyjne (pos. Kozłowskiego) powiada nawet: „Co się tyczy kosztów budowy kolejowej, prowadzonej przez skarb na własną rękę, dotychczasowe w Austryi doświadczenia są w ogólności pomyślne. W Galicyi także rezultaty budowania przez skarb na własną rękę nie zalterują tych doświadczeń, gdyż i tu mamy doświadczenie, że niełatwa do zbudowania kolej Tarnowsko-Leluchowska stanęła w ten sposób kosztem stosunkowo tanim, a budowa jest trwała. Kolej ta była podzielona na cząstki i oddana pomniejszym przedsiębiorcom, krajowcom, którzy znając dobrze stosunki miejscowe, rzeczywiście mogli ofiarować budowlę po cenach niższych. Jakoż zysk ich, który przy oddaniu budowli generalnym przedsiębiorcom, a szczególniej przy metodzie ryczałtowej, często znaczne sumy pochłania, był bardzo skromny". (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy.*) Kończy się zaś ten ustęp sprawozdania temi słowy: „Nie można wątpić, że rząd co do kolei transwersalnej także wstąpi na tę drogę i że koszta budowy zredukowane będą do ostatniej granicy". (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*).

W trzy miesiące po ogłoszeniu ustawy o budowie kolei transwersalnej *Deutsche Ztg.* podała korespondencyę ze Lwowa, w której powiedziano: „O oddaniu kolei transwersalnej w budowę obiegają tu osobliwsze wieści. Wedle nich zachodzi między ministerstwem handlu a dyrekcyą skarbowych budowli kolejowych wielka różnica w zapatrywaniach (*Słuchajcie, słuchajcie! z lewicy*). Dyrekcya ta obstaje przy metodzie budowania przez skarb na własną rękę, zastosowanej także do kolei Arulańskiej, t. j. rozpisania konkursu na cząstki z zasadą cen osobnych dla każdego rodzaju robót, podczas gdy minister chce powrócić do dawnej metody oddania budowy przedsiębiorstwu generalnemu. (*Słuchajcie, słuchajcie! z lewicy*). Znane też już jest nazwisko przedsiębiorcy. Jest nim bar. Schwarz, z którego polecenia komisya pod przewodnictwem syna jego objeżdża całą przestrzeń i w biurach inżynierów w skutek wystawionego przez ministra *passe-partout* otrzymuje do przejrzenia wszystkie plany i techniczne materyały pomocnicze. Między bar. Schwarzem a ministrem handlu rzecz podobno już sposobem nieurzędowym ułożona, choć ostatniego słowa jeszcze nie wypowiedziano". Niedługo po tem dziennik ten donosi, że rozpisanie konsursu wnet nastąpi; jakoż stało się to w dwa dni po tem. Dziennik zapowiada sensacyę i dodaje, że zwrot ku oddaniu budowli przedsiębiorstwu generalnemu wyszedł od samego ministra handlu, podczas gdy dyrekcya skarbowych budowli kolejowych wciąż jeszcze obstaje przy podziale na cząstki.

Trzebaby uwierzyć w predestynowany zbieg okoliczności, żeby zgodność tych zapowiedzi dziennika z rzeczywistemi następnie faktami uważać za przypadkową. Gdy w grudniu roku zeszłego zebrała się na nowo Rada państwa, a długoletni sprawozdawca komisyi budżetowej do spraw kolejowych (pos. Schaup) wynurzył zdziwienie, że rząd odstąpił od metody oddawania budowli kolejowej przedsiębiorstwom na cząstki, obecny w komisyi minister handlu nie dał ani nie zapowiedział tych oświadczeń, z któremi dziś występuje. Schowano naganę do kieszeni. Niedługo potem krążyły w przedsionkach parlamentu egzemplarze dziennika berlińskiego, w którym znaleźliśmy pierwsze ścisłe, jak się zdaje, wskazówki, że wniesiono skargę ze strony pewnego posła przeciw bar. Schwarzowi o zapłacenie prowizyi 625.000 złr. za to, że poseł ten użył wpływu, stosunków i przyjaciół swych, by usposobić ministra handlu przychylnie dla oddania bar. Schwarzowi budowli kolei transwersalnej, że prowizya ta rzeczywiście też została złożona w *Länderbanku*, ale wzięta przez osoby, które nie miały może prawa do tego, a biednego skarżyciela, który miał prawo, zbyto kwotą 3000 złr. (*Wesołość na lewicy.*) Mowa tam też o wielkich trudach, by sprowadzić taki zwrot w usposobieniu i by powiadomić bar. Schwarza o wszystkich okolicznościach, których znajomość była mu konieczną, by wnieść w konkursie ofertę taką, żeby budowlę jemu oddano bez zbyt znacznego obniżenia ceny.

Zachodzi teraz pytanie: cóż stać się powinno? A nawet muszę powiedzieć: cóż się stało tymczasem? Dwaj koledzy złożyli mandaty, ten, który skargę podał, i ten, który ją pisał, a złożyli je na wezwanie kolegów w Radzie państwa, którzy wydali na świat enuncyacyę, że zachowanie się tych panów nie zgadza się z godnością Koła polskiego i ze stanowiskiem członka reprezentacyi kraju. Właściwie znaczy to, że sprawa ta nikogo nie obchodzi, że nie obchodzi nawet Rady państwa; że jest to sprawa domowa, załatwiona tam, gdzie się należy. Ja jednak tego tak tłómaczyć nie będę; nie chcę i nie mogę przypuścić, aby tem chciano powiedzieć, że to nie dotyka godności Rady państwa. Czegoż więc chcemy w wniosku naszym? Otóż nie chcemy parlamentarnej komisyi śledczej na to tylko, aby poddała werdykt Koła polskiego pewnej superrewizyi. Nie! — albowiem sprawę, o ile osób się tyczy, można uważać za załatwioną. Nawet dochodzenia, czy oprócz tych dwu nie ma jeszcze wspólników, nie mogą być celem naszej komisyi. Komisya, której żądamy, ma w ogólności doprowadzić nas do tego samego celu, o którym mówi także interpelacya prawicy; ma wyświecić prawdę, o ile chodzi o interes publiczny. Co tam dalej z tego wyniknie, zobaczymy; a kogo to tyczyć się będzie, w tego niech też ugodzi. Komisya nasza nie ma być, że tak powiem, moralną komisyą probierczą, któraby brała na egzamin każdego z rzędu; celem jej nie jest próba charakterów każdego z osobna, ale wartość charakterów przy czynnościach komisyi może wyjść na jaw. Czyż zdaje się wam, panowie z prawicy, że my hołdujemy mniemaniu, jakoby w wielkiem ciele nie mogły znajdować się osoby niegodne? Czyż mniemacie, iż nie znamy statystyki, która powiada, że wedle nieubłaganych prawideł między tysiącami znajdzie się jeden chory na umyśle, jeden samobójca i t. p.? Póki świat światem i póki ludzie zamieszkiwać go będą, nigdy nie obejdzie się bez tego, żeby do mniejszych czy większych kół nie wkradali się niegodni. Panowie! Z waszego obozu i z waszych dzienników często słyszeliśmy przeciw nam: *anathema sit!* Nie odwzajemnialiśmy się wam, choć mogliśmy to uczynić z równą słusznością, a raczej z równą niesłusznością, i choć trudno o lepszą sposobność od niniejszej, nie czynimy tego; nie z pobłażliwości, nie z wyrachowania, lecz dlatego, że wstrętny nam system oskarżania i potępiania w czambuł (*Huczne brawo z lewicy*).

Do wcale innego dążymy celu. Trzeba to wypowiedzieć, że w każdej korporacyi, a więc i w tej wys. Izbie mogą być osoby wyzyskujące swe stanowisko i swoje stosunki z rządem, do którego podpór się zaliczają. Jest to coś, co zawsze się wydarzało i czego nigdy się nie uniknie. Ale jednego unikać można i należy — unikać trzeba podejrzenia, iż znalazł się rząd, którÿby dla podobnych rzeczy był przystępny. Państwo, aby istnieć, powinno mieć rząd nietylko nieprzystępny pokusie lecz i otoczony urokiem tej nieprzystępności (*bardzo słusznie! z lewicy*); wzniosły nietylko ponad pokusę, lecz i ponad podejrzenie ulegania jej (*Huczne brawo z lewicy*). Tego, panowie, żądamy, a tego nie widzimy! (*Huczne brawo z lewicy*). Powiecie może: ale cóż takiego się dzieje? Otoż, panowie, zapytajcie świata całego, a powie wam to samo, może nawet coś więcej. Ja stwierdzam tylko, że odstąpiono od metody uznanej zdawna za dobrą, a to wbrew radzie znawców; stwierdzam, że jest skarga o prowizyę, jedyna w swoim rodzaju, w której trudno pojąć, co gorsze, czy nieczysta sprawa, czy brak rozumu. (*Wielka wesołość i huczne brawo z lewicy.*) Jakoż nie może nam chodzić o wyśledzenie nowych winowajców, albowiem śledztwa takie wynajdują niestety nie najwinniejszych, lecz najmniej mądrych. (*Bardzo słusznie! z lewicy.*)

A więc tak rząd sobie postąpił, a aż do chwili, dopóki go nie przyparto do ściany, nie dał żadnych objaśnień. Dziś dał objaśnienia, ale wrażenie ich nieszczególne Cóż rząd powiedział? Obawiano się, że budowa cząstkami będzie za droga, że za długo potrwa; uwzględniano, że przedsiębiorca generalny nie będzie krępowany przedsiębiorstwami ubocznemi. Otóż z treści skargi dowiadujemy się, że owszem był skrępowany pewnem przedsięwzięciem ubocznem. (*Wielka wesołość na lewicy*). Prawda, że rząd, ile nam dziś wiadomo, nie naruszył żadnej ustawy; ale kto nie postępuje inaczej, jak tylko le-

---

kiego Mistrza zakonu krzyżackiego Tieffena wybór padł na księcia Fryderyka saskiego, sprawa hołdu, do którego Wielcy Mistrzowie na zasadzie traktatu toruńskiego z r. 1466 byli obowiązani, przybrała bardzo drastyczny charakter. Fryderyk bowiem zobowiązawszy się wobec reprezentantów zakonu, że hołdu Polsce pod żadnym nie złoży warunkiem, nie chciał spełnić wyraźnego postanowienia pokoju toruńskiego. Zygmunt nalegał nań o to konsekwentnie, wszakże zajęty innemi sprawami, zwłaszcza zaś walką z Tatarami i Moskwą, nie mógł na razie chwycić się środka ostatecznego to jest walki orężnej. Sprawa zeszła na tory dyplomatycznych rokowań, których wynikiem był zjazd w Poznaniu w lecie r. 1510. Król i mistrz wysłali tu swoich deputatów; prócz tego byli obecni także wysłannicy cesarza i rzeszy niemieckiej, tudzież króla węgierskiego. Spierający się rozwinęli wszystkie zasoby współczesnej wiedzy prawniczej, aby wykazać, że słuszność jest po stronie każdego z nich, i oczywiście nie przyszło do ustępstwa z żadnej strony. Sprawa miała się skończyć walką orężną, gdy w tem śmierć Fryderyka (w grudniu 1510) i następne konstelacye polityczne nadały jej inny obrót. Autor ogłasza obszerny reces zjazdu poznańskiego, znaleziony w rękopisach biblioteki Ossolińskich, który w połączeniu z relacyą Polego, opisującego dzieje tego zjazdu ze stanowiska krzyżackiego, stanowi najważniejsze źródło do przedstawienia całego jego przebiegu, obok skąpych wiadomości Decyusza, Wapowskiego, Tomicyanów i kilku źródeł pruskich.

— *r.*

galnie, może być jeszcze bardzo takim, żeby go wykluczyć z dobrego, a nawet i złego towarzystwa. (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Oprócz legalności bowiem potrzeba jeszcze dobrej wiary. Można postępować legalnie, a jednak w sposób wyzywający oburzenie publiczne. (*Bardzo słusznie! z lewicy.*) Przypominam tu sprawę wydania nowych akcyj *Länderbanku.* Nie ma ustawy zabraniającej wydawania nowych akcyj, póki pierwsze nie zostaną zapłacone. Rząd też powoływał się na to, że wolno mu czynić wyjątki z reguły, która nie jest ustawą. W podobny sposób rząd postąpił sobie w sprawie kolei Podkarpackiej.

Länderbank! Ten *Länderbank* charakteryzuje trochę naszą sprawę. Ten *Länderbank* jest jak ów kret w *Hamlecie*, który, gdziekolwiek stąpi, odzywa się: jestem! (*Wielka wesołość* na lewicy). Znajdujemy go tu, znajdujemy go ówdzie, a jest z pewnością i tam, gdzie go jeszcze nie znaleziono. Przypominamy sobie wszyscy dyskusyę o *Länderbanku;* przypominamy sobie prospekt jego zapowiadający, ile to dobrych interesów nastręczy mu rząd austryacki. Rząd odpowiedział nam, że to blaga paryska, za którą odpowiadać nie może. Prawda, nie znaleźliśmy pisma, w któremby rząd upoważniał *Länderbank* do tej blagi, i nie szukaliśmy go wcale, podobnie, jak nie znamy owego listu osoby wysoko postawionej, o której w skardze mowa. Ten *Länderbank* robi interesa z państwem, zawiera z państwem operacyę pożyczkową bez poprzedniego ze strony rządu rozpisania konkursu, a zawiera ją wśród okoliczności, z których jasno wynika, że operacya z kim innym byłaby była korzystniejsza dla skarbu. Nie jestem finansistą i nie umiem szukać kreta wszędzie, gdzieby go znaleść można. Tylko jako Wiedeńczyk przypominam sobie, że znalazłem go także w nowym regulaminie dla wiedeńskiego targowiska bydlęcego Chciano powierzyć *Länderbankowi* regulacyę wiedeńskich cen mięsa.

Ten *Länderbank* tedy był zgrabnie wryty nawet już w sam projekt rządowy o kolei transwersalnej. Był w nim przedstawiony tak, jak gdyby po ciężkich kłopotach pojawiła się była jutrzenka, jakoby *Länderbank* stał się był dla Galicyi z dawna oczekiwanym mesyaszem. Wyrzucono jednak *Länderbank* z projektu o kolei transwersalnej, aliście — rzecz osobliwsza! — wrył się do sprawy na nowo. W *Länderbanku*, złożono prowizyę 625.000 zł.; *Länderbank*, jak zapewniają w sposób jak najbardziej wiarogodny, jest właściwym przedsiębiorcą budowy, bo przedsiębiorstwo to pisze się „baron Schwarz“, a wymawia się *Länderbank!* Byłaby to dostateczną już pobudką do wytoczenia śledztwa, któreby zrewoltowanej opinii publicznej i obrażonemu honorowi nie samej Izby, lecz całej Austryi dało pewną satysfakcyę. (*Huczne brawo* z lewicy).

Cała prawica wys. Izby wniosła interpelacyę w tonie największego oburzenia. O odpowiedzi na nią właściwie nic powiedzieć nie można. Cóż pomoże interpelacya, gdy chodzi o wyjaśnienie sprawy? Można było spodziewać się co najwięcej zgrabnie zredagowanej odpowiedzi. W rzeczywistości nie jest ona bynajmniej zgrabna; ale chociażby była, czyż można było spodziewać się wyjaśnienia należytego w odpowiedzi na jedno zapytanie, gdzie konieczność wymaga setek zapytań? Interpelacya więc na nic nieprzydatna. Ale co więcej. Interpelacya żąda od rządu śledztwa. Zdaje mi się, że nie można być indagującym i zarazem indagowanym; a gdy kto z góry ustanawia sędziego śledczego, to go wyklucza z pod śledztwa. My nie tak rzecz pojmujemy; my nikogo nie chcemy wykluczyć, ani urzędników, ani tych, którzy stoją po nad nimi. Śledztwa takiego nie może więc prowadzić rząd. Na tej drodze do niczego nie dojdziemy, a jednak musimy żądać wiele. Idziemy drogą, która nam stoi otworem. Słaba jest pozycya naszego parlamentu. Nie jesteśmy parlamentem angielskim, któremu wolno wysłać sierżanta, by każdego, od pierwszego do ostatniego, zamknąć w areszcie, dopóki nie wyjawi wszystkiego. Biedny nasz parlament. Ale też więcej od nas żądać nie można nad to, na co nas stać. Uczyńmy co możemy, a uczyniwszy, będziemy mogli powiedzieć światu: spełniliśmy obowiązek! Wzywając zaś prawicę, aby głosowała za naszym wnioskiem, dajemy jej sposobność dziś przynajmniej złączyć się z nami w tem „my“. Dlatego zalecam nasz wniosek. (*Oklaski z lewicy.*)

* * *

Oświadczenie hr. Taaffe.

Prezes gabinetu hr. Taaffe (*wedle stenogramu*): Wysoka Izbo! W sprawie niniejszej, która pod tytułem „Kamiński“ tu w wys. Izbie jest omawiana, rząd uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby sprawę wyjaśnić. Rząd użyje wszelkich sposobów, aby dochodzenia jak najszybciej nietylko rozpocząć, lecz i zakończyć (*Brawo! z prawicy*). Gdyby wys. Izba sądziła, że od siebie także przez komisyę powinna sprawą tą się zajmować, rząd z pewnością nie zawaha się dostarczyć komisyi tej wszelkich parlamentarnych materyałów pomocniczych (*Brawo! z prawicy*). Ponieważ atoli zdaje mi się, że z słów szanownego pana preopinanta wyrozumiałem, iż przynajmniej jego zdaniem i zdaniem jego przyjaciół politycznych czynność komisyi tej powinna być skierowana przeciw rządowi lub niektórym członkom jego, muszę odpowiedzieć na to, że jeżeli się uznaje konieczność wystąpienia w ten sposób przeciw rządowi lub niektórym członkom jego, konstytucya inną wskazuje nam drogę, to jest: oskarżenie i trybunał państwowy. (*Bardzo słusznie! z prawicy.*) Jeśli panowie postawicie rząd w stanie oskarżenia i wytoczycie sprawę przed Trybunałem Państwa, nietylko rząd, lecz i każdy członek jego będzie umiał bronić się przed nim. (*Huczne brawo z prawicy*). Rozumie się, że w tej chwili nie mogę przemawiać przeciw wszystkim szczegółom i insynuacyom, które tu dziś wypowiedziano; odpieram je tylko w ogólności, zastrzegając sobie pomówić swego czasu szczegółowo. (*Huczne brawo z prawicy*).

* * *

Mowa dr. Grocholskiego.

Pos. Grocholski (*wedle stenogramu*): Wysoka Izbo! Nie myślę zapuszczać się w szczegóły, które tu wypowiedział szanowny preopinant (pos. Kopp), lubo wyznaję, że pokusa do szczegółowego rozebrania jego wywodów jest wielka. Jestem nieprzyjacielem insynuacyj, z których, mojem zdaniem, żadna usprawiedliwić się nie da. Nie będę polemizował z szanownym preopinantem, czy podejrzenia i obwinienia zawarte w cynicznej skardze są tak wiarogodne, żeby dawały prawo do wybrania komisyi, przed którąby rząd miał się usprawiedliwiać. Nie będę też polemizował z panem preopinantem, ażali wobec okoliczności, że parlamentarna komisya śledcza ma wprawdzie prawo zapozywać świadków, ale nie ma prawa zniewalać ich do zeznań, do składania świadectw i do składania przysięgi — ażali komisya taka może sprowadzić upragnione wyjaśnienie sprawy i czy skutek ustanowienia tej komisyi śledczej nie będzie ten, że usłyszymy może: podejrzenie pozostało, bo komisya wedle regulaminu nie mogła przecież sięgać aż do gruntu sprawy. Nie będę też polemizował z szanownym preopinantem, czy taka komisya jeszcze jest potrzebna po dzisiejszej odpowiedzi rządu na wniesioną przez nas interpelacyę; co do mnie, sądzę, że odpowiedź jest zadawalająca i jestem nią zadowolony. Nie będę też polemizował z panem preopinantem, czy wobec okoliczności, że z odpowiedzi rządowej na interpelacyę wiemy już, iż akta są posłane do prokuratoryi, czynność tej komisyi parlamentarnej nie wejdzie w kolizyę z czynnością prokuratora, lub czy jej nie będzie paraliżowała.

Nie będę też rozwodził się o tem, że z artykułu dziennikarskiego, który szanowny preopinant odczytać nam uznał za rzecz stósowną, bynajmniej nie wynika, że bar. Schwarz pod każdym względem był przez rząd forytowany i że rząd udzielał mu przeróżnych materyałów; gdyż według ominalnej skargi, na którą szanowny preopinant także się powoływał, baron Schwarz właśnie o niczem dowiedzieć się nie mógł; z niej wynika, że rząd dał urzędnikom swym wskazówkę, aby nie dawali bar. Schwarzowi żadnych objaśnień, i że na tem właśnie polega cała zasługa skarżyciela, iż te wskazówki i objaśnienia od urzędników — nie wiem, jak powiedzieć — może sobie wyprosił, może okupił a może i wyłudził. Nie będę też rozwodził się, że wedle skargi, na którą wniosek lewicy się powołuje, pieniądze złożone w *Länderbanku* zostały wrzekomo rozdzielone między osoby, które zajmują stanowisko publiczne. O ile mi skarga znana, nie ma w niej takiego twierdzenia. Skarga mówi, że pieniądze poszły do podziału między *Länderbank* a przedsiębiorcę budowy i zostały rozdzielone między ich klientów.

Zapisałem się do głosu na to, aby w własnem i rodaków moich imieniu oświadczyć, że mimo to wszystko będziemy głosowali za wybraniem komisyi, że jednak uczynimy to nie z tych pobudek, które tu dziś przywiedziono i które zawarte sa w wniosku. Zapisałem się do głosu, aby całkiem stanowczo oświadczyć i zastrzedz się imieniem rodaków moich przeciw domniemaniu, jakobyśmy głosowaniem naszem chcieli wynurzyć rządowi jakąkolwiek nieufność i jakoby to głosowanie nasze w jakibądź sposób skierowane było przeciw rządowi. Do głosowania takiego inne nakłaniaja nas pobudki. Niektóre dzienniki — nie wypowiem słowa, które mi ciśnie się na język, powiem to łagodnie — znalazły sobie przyjemność w tem, żeby inne jeszcze nazwiska polskie wiązać z tą historyą skandaliczną i podawać dalsze jeszcze osoby w podejrzenie, jakoby coś wzięły z owej sumy, która wedle twierdzenia tej skargi — skargi, która, gdyby twierdzenia jej sprawdzić się miały, musiałaby przedewszystkiem samego skarżyciela zaprowadzić na ławę oskarżonych — była złożona w *Länderbanku.* A czynią to dzienniki te jako wyćwiczeni szermierze w swojem rzemiośle (*brawo brawo! z prawicy*) w ten sposób, że nie można ich pociągnąć do odpowiedzialności sądowej (*brawo! brawo! z prawicy*); że nie można zniewolić ich do udowodnienia twierdzeń, że nie można zniewolić ich przynajmniej do odwołania Wobec takich podejrzeń i potwarzy jest się zupełnie bezbronnym.

Chodzi tu panowie o naszą i kolegów naszych sławę, a gdzie dobra sława jest narażona, tam ustają wszelkie inne względy. (*Huczne brawo z prawicy.*) Musimy domagać się i żądać, aby sprawa ta wyjaśnioną została na jakiejbądź drodze, jakiemibądź sposobami; musimy oświadczyć się za każdym środkiem. który, choć naszem zdaniem nie doprowadzi do upragnionego celu, a nawet niekoniecznie wydaje się nam stosownym, inni uważają za dostateczny do wyjaśnienia sprawy. Nie możemy narażać się na zarzuty i podejrzenia tych dzienników, które rozkoszują się w tem, żeby rzucić na nas podejrzenie, że coś zatrzeć i coś zataić chcemy. Bądźcie przekonani panowie z lewicy, że dzienniki te uczyniłyby to z pewnością, gdybyśmy głosowali przeciw wnioskowi waszemu. (*Wielka prawda, z prawicy.*) Znajdujemy się tu więc pod formalnym przymusem i w stanie obrony; i to jest jedyną pobudką, dla której głosować będziemy za tym wnioskiem.

Przy tej sposobności pozwalam sobie prosić naszych sprzymierzeńców, aby pomijając wszelkie inne względy, wyświadczyli nam tę przysługę, może bolesną przysługę, i głosowali za tym wnioskiem. (*Huczne brawa i oklaski z prawicy.*)

Ze względu na rozmiary niniejszego sprawozdania zmuszeni jesteśmy przerwać je w tem miejscu i odłożyć wywody reszty mowców do następnego numeru. Zapiszemy tylko, że po dep. dr. Grocholskim, przemawiał dr. Rieger, który w imieniu klubu czeskiego oświadczył, że dlatego tylko będzie głosował za wnioskiem dep. Koppa, aby uczynić zadość życzeniu dep. Grocholskiego, musi jednak podnieść jak najdobitniej, że czyniąc to, ani on, ani jego stronnictwo nie ma bynajmniej na myśli nieufności do rządu. Następnie przemawiał dep. Pflügl przeciw wnioskowi Koppa, a dep. Schönerer za wnioskiem, dodając żądanie, aby wybrana komisya parlamentarna odbywała publiczne posiedzenia.

Po replice wnioskodawcy dr. Koppa Izba prawie jednogłośnie przyjęła wniosek złożenia komisyi z 15 członków. Głosowali za nim także wszyscy ministrowie. Przeciw oddali swoje wota tylko hr. Hohenwart, Lienbacher, Pflügl i jeszcze kilku posłów. Wniosek dep. Schönerera, aby posiedzenia komisyi były jawne, Izba odrzuciła znaczną większością głosów. Wybór członków komisyi odłożono do następnego posiedzenia, t. j. do wtorku.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wewnętrzne sprawy we Francyi).

Według telegramów i korespondencyj z Paryża, przedstawia się obecna sytuacya jak następuje: Pomiędzy wielu członkami senatu, którzy byli pierwotnie zdecydowani odrzucić stanowczo projekt o pretendentach, objawia się od dnia 8 b. m. skłonnosć do transakcyi. *Köln. Ztg.* zapewnia na podstawie depesz telegraficznych z d. 9 b. m., że wielu senatorów oświadczyło gotowość przystąpienia do obrad nad artykułem, któryby doprowadził do porozumienia z Izbą. Taki artykuł ustawy miałby być zredagowany w tym duchu, że każda osobistość dopuszczająca się zamachu przeciw bezpieczeństwu republiki, ulegałaby karze więzienia do lat pięciu. Przewidywałaby także ustawa możność wywołania z kraju książąt, dopuszczających się zamachu. Gdyby ugoda na tej podstawie została przez senat przyjęta, to Izba deputowanych w celu uniknięcia zatargu, przyjęłaby ją bezwarunkowo. Ten sam korespondent donosi, że pomiędzy chorym prezesem gabinetu Fallieresem, ministrem sprawiedliwości Devesem i podsekretarzem stanu Develle odbyła się poufna konferencya, na której postanowiono, iż rząd obecny nie wystąpi przed senatem z żadną propozycyą transakcyi. Gdyby wszelako inicyatywa wyszła od senatu, rząd przyjmie ją za podstawę dalszego rokowania. Według *Evénement* zapanowała przeciw p. Ferry niechęć i opozycya nietylko w kołach parlamentarnych, ale i w pałacu elizejskim, ponieważ zaczął tak postępować w rokowaniach półurzędowych z wielu osobistościami, jakby od niego tylko zawisł los obecnego i przyszłego gabinetu. Zapewniają, że p Ferry zraził sobie wielu tem, że nie postarawszy się o jaką taką większość, przyrzekał teki na wszystkie strony. Najwięcej jednak zaszkodzić mu miało zobowiązanie wobec generała Campenon, który pomimo zaprzeczeń, pozostaje ciągle w podejrzeniu, że dał już był przyrzeczenie Gambecie popierania zamachu stanu. Dzienniki paryskie z dnia 9 b. m. podały zaprzeczenie, jakoby p. Grévy powierzał misyę utworzenia gabinetu Ferryemu, z nadmienieniem, że prezydent omawiał z nim tylko sytuacyę, jak z wielu innemi osobistościami. *France* dodaje przytem, że Fallières pełnić będzie swe funkcye prawdopodobnie jeszcze do świąt Wielkanocnych. Dzienniki umiarkowane odzywają się z wielkiem uznaniem o sprawozdaniu p. Allou w senacie z projektu o pretendentach. Piszą, że od śmierci Berryera jest to pierwszy elaborat godny najznakomitszego jurysty we Francyi.

Do Paryża powrócił już wysłany przez ministra wojny do Montpellier w celu przeprowadzenia śledztwa generał Chagrin de St. Hilaire i po zbadaniu wypadku na miejscu musiał przyznać, że demonstracya monarchistów nie była tak groźną, a nadużycie komendanta istniało tylko w przesadnych relacyach organów radykalnych.

(Rossya, Armenia i Katolikos).

Z Konstantynopola piszą do *Politische Correspondenz*: „Pomijając rozpowszechnione tu wersye o możliwości obsadzenia Armenii przez Rossyę, jako kombinacyę, która nie uwzględnia związku tej kwestyi z innemi sprawami europejskiemi, zasługują w każdym razie na uwagę religijne stosunki Armenii, które mogą Rossyi nastręczyć niejednego pretekstu do akcyi. W roku 1836 ogłosił rząd rossyjski regulamin atrybucyj armeńskiego Katolikosa, czyli najwyższego patryarchy kościoła armeńskiego w Eczmiadzynie, który to akt otrzymał nazwę „Ballagenia“. Trzej ostatni najwyżsi patryachowie, a mianowicie Narses V., Mateusz i Jerzy IV, oraz Armeńczycy zamieszkujący Indye, protestowali zawsze przeciw tej Ballagenii. Pomimo protestów religijna administracya Armeńczyków rossyjskich musiała się ciągle stosować do powyższego regulaminu. Armeńczycy twierdzą, że Rossya powinna ich niezależność religijną uszanować tak samo, jak rządy turecki, perski, angielski, austryacki, rumuński i egipski. Wiele zarzutów podnoszonych przeciw regulaminowi przez Armeńczyków może być bez znaczenia, wszelako dzieje pouczają, jak często z drobnych religijnych zatargów, nawet z przyczyn formalnych, urastają zawikłania polityczne. Armeńczycy protestują szczególniej przeciw artykułowi 9 Ballagenii, który orzeka: „Kościoły armeńskie w Rossyi mogą nabywać dobra nieruchome tylko za przyzwoleniem cara“. Armeńczycy twierdzą, że przyzwolenie to udzielane jest tylko nader wyjątkowo i przytaczają jako przykład kościół armeński w Calzcka na Kaukazie, który od trzech lat czeka daremnie na pozwolenie nabycia części gruntu, tak, że nasuwa się podejrzenie, iż rząd rossyjski obawia się, żeby kościół armeński przez nabywanie dóbr nieruchomych nie urósł w siłę. Drugi zarzut podnoszą Armeńczycy przeciw art. 21, który zobowiązuje ich duchownych w Rossyi, ażeby w modlitwach imię Katolikosa wymieniali dopiero po imieniu carskiem i całej jego rodziny. Armeńczycy protestują stanowczo przeciw temu żądaniu, ponieważ kanony ich kościoła nie pozwalają wymieniać wszystkich imion całej rodziny carskiej, lecz tylko imię panującego, a i to dopiero po wymienieniu najwyższego patryarchy i wszystkich dostojników kościoła. Protestują dalej przeciw artykułowi 28, według którego Katolikos byłby obowiązany przy każdej koronacyi cara mieć w Petersburgu reprezentanta w osobie wysokiego prałata, któryby panującemu złożył życzenia i prosił o honor wzięcia udziału w koronacyi. Armeńczycy robią uwagę, że najwyższy patryacha jest duchowną głową wszystkich Armeńczyków w rozlicznych krajach, że zatem byłby obowiązany do manifestowania uczuć wierności wszystkim panującym, nietylko carowi Podnoszą niemniej opozycyę przeciw art. 29, który żąda, ażeby Katolikos, przebywający w Eczmiadzynie, gdyby zechciał zabawić dłużej niż cztery miesiące za obrębem tej miejscowości, wyjednał sobie na to pozwolenie u cara. Armeńczycy zarzucają, że jest to zamachem na wolność osobistą Katolikosa, lecz przemilczają kwestyę przekroczenia granic rossyjskich przez patryarchę. Artykuł 34 postanawia, ażeby Katolikos przedstawiał carowi do opinii członków synodu, którzy rezydują w Eczmiadzynie. Armeńczycy podnoszą, że według przepisów ich kościoła samemu Katolikosowi służy już atrybucya mianowania dwunastu biskupów. Dalsze ich zarzuty odnoszą się do art. 35 i 36, które wyzuwają patryachę z powagi, przyznając mu jedynie prawo podpisywania uchwał synodu. Artykuł 37 stawia sam synod pod kontrolę ministra spraw wewnętrznych. Przeciw temu protestowali Armeńczycy zawsze, zwracając uwagę, że w ten sposób sprawy kościoła znalazłyby się pod dozorem rządu, który jest wyznawcą innego kościoła. Art. 45 i 46 żąda, ażeby na po-

siedzeniach synodu znajdował się funkcyonaryusz rossyjski, któryby kontrolował uchwały synodalne. Art. 57 mówi, że duchownych armeńskich w państwie rossyjskiem może mianować i zabraniać im spełniania funkcyj tylko sam car, ponieważ jemu składają przysięgę wierności. Wszystkie powyższe postanowienia, a przedewszystkiem zastrzeżenie, że najwyższy patryarcha nie może odbyć konsekracyi, dopóki nie złoży carowi przysięgi wierności, wprawiły Armeńczyków w niezmierne rozdrażnienie. Przyczyną rozdrażnienia jest nietylko to, że większa część uprawnionych do głosu znajduje się za obrębem granic Rossyi, ale także i okoliczność, że duch regulaminu skierowany jest otwarcie przeciw tendencyom narodowym Armeńczyków".

KRONIKA

= **Najj. Pan** pozwolił profesorowi uniwersytetu w Krakowie dr. Wojciechowi Adamkiewiczowi przyjąć i nosić krzyż oficerski serbskiego orderu Takowy.

= **JWpan wiceprezydent** c. k. Namiestnictwa Filip Zaleski powrócił wczoraj rano z Wiednia.

† **Za spokój duszy** ś. p. Józefa Szujskiego odprawione było w kościele wotywnym w Wiedniu dziś rano nabożeństwo żałobne, urządzone przez polskich członków obu Izb Rady państwa.

= **Zjazd delegatów** przedwyborczych komitetów miejscowych, w celu uzupełnienia centralnego komitetu przedwyborczego i powzięcia uchwał w sprawie wyborów do Sejmu, odbędzie się we Lwowie dnia 18 lutego b. r. o godzinie 4 z południa w sali towarzystwa kredytowego ziemskiego.

† **Wacław A. Maciejowski**, znakomity i wielce zasłużony badacz dziejów i były profesor warszawskiego uniwersytetu, jak donoszą z Warszawy, zmarł w nocy na sobotę skutkiem ataku apoplektycznego, przeżywszy lat 90. O zmarłym można powiedzieć, iż „z wieku i z urzędu" należał mu się tytuł Nestora dziejopisarzy naszych, tem bardziej, że ś. p. Maciejowski już w młodym wieku zasłynął jako znakomity erudyt i współzawodniczył z Joachimem Lelewelem, lubo poglądy tych dwóch uczonych mocno się różniły. Z licznych uczniów zmarłego, większa część pożegnała ten świat przed swoim mistrzem, który wiódł życie wielce systematyczne, co niezawodnie ułatwiało mu pracę i dozwalało z większym pożytkiem i skutkiem jej się oddawać. Do końca życia też staruszek nietylko czynny był na polu własnego zawodu, ale zajmował go też ruch cały w piśmiennictwie polskiem tak, że ze wszystkiem zawsze był dokładnie obznajomiony. Sędziwego pracownika podobno srodze dotknęła wiadomość o śmierci Szujskiego, w oczach bowiem Maciejowskiego wszyscy ci, którzy pracowali nad rozjaśnieniem dziejów naszych, bez względu nieraz na różnicę poglądów, byli najsilniejszymi podporami społeczeństwa. Oprócz sławnego i pomnikowego dzieła „Historya prawodawstw słowiańskich", Maciejowski wydał „Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian"; dalej dzieła „Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku pod względem obyczajów i zwyczajów", „Pierwotne dzieje Polski i Litwy", „Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych do roku 1830", wreszcie przygotował już do druku „Historyę miast w Polsce", oraz podobno kilka innych jeszcze prac źródłowych większych rozmiarów.

— **Odczyty dla kobiet.** Siódmy odczyt odbędzie się pojutrze, we środę, o godzinie 5 w sali ratuszowej. Mówić będzie pan insp. Bolesław Baranowski „O poetycznych ideałach różnych ludów i czasów".

* **Zapiski policyjne.** Dr. T. J. zgubił szpinkę złotą z rubinem i brylancikami wartości 60 zł.; pan T. B. zaś obrączkę złotą znaczoną „T. B." — Skradziono panu B. P. kuferek żółtem płótnem obity z bielizną. — Ostrzega się publiczność przed człowiekiem średniego wzrostu, czarnych włosów, rzekomo szeregowcem pułku piechoty ks. Parma, które to indywiduum od dni kilku dopuszcza się rozmaitych oszustw.

⁂ **Ofiara zimy.** W powrocie z lasu zamarzł w tych dniach włościanin Janko Burko w Skomorochach w powiecie rohatyńskim.

⁂ **Samobójstwo.** W Mykietyńcach, w powiecie stanisławowskim, powiesił się gospodarz tamtejszy Hryń Maksymow, który już od dłuższego czasu cierpiał na zboczenie władz umysłowych.

⁂ **Ostrożnie z bronią!** W Dobrotworze, w powiecie kamioneckim, włościanie tamtejsi Iwan Proć, Stefan Byk i Iwan Byk, przyszedłszy w odwiedziny do Wasyla Lisnyka, zaczęli oglądać strzelbę, leżącą na szafie. Proć, chcąc się przekonać, czy broń jest nabita, odciągnął kurek tak nieszczęśliwie, że strzelba wypaliła, a cały nabój ugodził w plecy Stefana Byka, który w kilka godzin zakończył życie. Zarządzono dochodzenie sądowe.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Monachium badacz starożytności Mayer-Mayerfels, przeżywszy lat 56; w Indyach wschodnich dyplomata indyjski Salar Jung, głośny w czasie powstania Sepojów przeciw Anglikom w r. 1857, na cholerę.

— **Słynny pisarz belgijski**, Henryk Conscience, chory od dłuższego czasu na raka żołądkowego, odstąpiony już został przez lekarzy. Od kilku dni nie może już przyjmować pożywienia.

— **Mróz** w ostatnich dniach dochodził na północy Europy, mianowicie w Finlandyi, 24 do 30 stopni. Ostatni biuletyn tygodniowy centralnej stacyi meteorologicznej zapowiada na najbliższe dni dalsze trwanie obecnych stosunków atmosferycznych.

— **Zmowa robotników** od miesiąca już trwa w fabrykach porcelany w Limoges; 42 fabryk jest zamkniętych, a około 3.000 par rąk próżnuje. Rada gminna w Limoges uchwaliła 30.000 franków wsparcia dla strejkujących, przez co pośrednio oświadczyła się w tej sprawie przeciw fabrykantom. Nadto z Anglii otrzymują robotnicy znaczne zasiłki.

— **Groźny pożar** nawiedził Wiedeń około północy na sobotę. Paliła się duża szopa fabryki wagonów firmy Milde & Comp. w dzielnicy Hernals, a gwałtowny wiatr roznosił płomienie po całym obszarze tego zakładu. Gdyby nie wysilona akcya straży pożarnych, inne budynki fabryczne i sąsiednie byłyby stanęły w ogniu; dzięki jednak energicznemu ratunkowi w dobrą godzinę zlokalizowano pożar.

— **Wielka katastrofa na morzu** zdarzyła się znowu w ostatnich dniach, a z licznych o niej depesz wyjmujemy następujące szczegóły: Wielki parowiec pasażerski *Kenmury Castle*, płynący z Londynu do Hongkongu, dnia 2 b. m w zatoce Biskajskiej zaskoczony został gwałtowną burzą. Przez trzynaście godzin bez przerwy załoga z największem wysileniem walczyła z rozszalałym żywiołem, lecz gdy z nastaniem nocy burza nie ustawała a olbrzymie bałwany formalnie zgniotły tę część statku, w której się znajdował wielki salon pasażerski, kapitan, widząc niemożność ocalenia okrętu, spuścić kazał na morze łodzie, w których z największym trudem umieszczono podróżnych. Pomiędzy ostaniemi znajdowały się cztery kobiety i ośmioro dzieci, wszyscy ubrani lekko tak, jak w chwili niebezpieczeństwa schwycili się z łóżek. W każdej z łodzi było ośmiu majtków do wiosłowania, lecz fale rzucały niemi tak, iż każdej chwili mogły być przez nie pochłonięte. Zaledwie rozbitki odbili od okrętu, wspaniały parowiec położył się na bok i szybko zaczął iść na dno. Już poprzednio bałwany zmiotły z jego pokładu 32 majtków azyatyckich i oficerów. Jedna z łodzi przez całe trzy dni błądziła po niezmiernym obszarze wzburzonych fal, a rozpacz jej osady była tak wielka, że dwaj nieszczęśliwi rzucili się w morze sami a majtkowie nie zdołali nawet przeszkodzić temu. Początek zrobiła 25-letnia dama, która w Londynie poślubiła pewnego kupca z Hongkongu i z mężem jechała do nowej swojej ojczyzny. Ten ostatni, znajdując się w tej samej łodzi, poszedł za przykładem żony i również znalazł grób w morzu. Skąpe zapasy żywności, jakie rozbitki zabrali z sobą naprędce z okrętu, już w ciągu doby zostały wyczerpane, poczem nieszczęśliwi ci ludzie przez dwa dni byli bez pożywienia, w lekkiej odzieży wystawieni na mróz, wicher i przejmującą do kości wilgoć. Czwartego dnia nareszcie zobaczono w wielkiej odległości przepływający parowiec; mimo sygnałów jednak, jakie dawano z łodzi chustkami, i lubo jeden z majtków wypalił kilkakrotnie z pistoletu, na okręcie nie spostrzeżono biednych rozbitków i parowiec popędził dalej. Zdawało się już nieszczęśliwym, że są zgubieni, gdy w kilka godzin później nadpłynął inny statek parowy, pod flagą francuską, który spostrzegł ich sygnały i natychmiast zabrał ich na swój pokład, gdzie skostniałych i przymierających głodem pokrzepiono, odziano i odwieziono do Boulogne. Liczba ofiar katastrofy *Kenmury Castle* nie jest jeszcze znana dokładnie, mianowicie co do podróżnych; z załogi zaś zginął kapitan, pierwszy oficer, kilku kadetów i około 40 majtków. Drugi oficer znajdował się w łodzi, której okropny los opisaliśmy i już drugiego dnia tułaczki na morzu w przystępie obłąkania, spowodowanego głodem, wyskoczył z łodzi i utonął. Wszyscy jego towarzysze okropnej niedoli byli również bliskimi śmierci lub obłąkania. Kobietom rozdano jako „ostatnie pożywienie" szczątki koszuli flanelowej jednego z podróżnych, które chciwie zostały zżute przez wygłodniałych. W całej Anglii katastrofa ta wywołała nieopisane przygnębienie.

— **Były kedyw Egiptu**, Izmail-basza, zakupił na przedmieściu londyńskiem Highgate wspaniały pałac za sumę blisko miliona zł., w którym zamierza stale zamieszkać wraz z całym swoim haremem.

— **Nowy rok chiński** przypadał w ostatni czwartek. W dniu tym odbyła się też w pałacu poselstwa chińskiego w Wiedniu uroczysta ceremonia *Chu-tu*, to jest złożenie przez członków poselstwa cesarzowi Kurang-su życzeń i hołdu, rozumie się, złożenia ich w duchu. O godzinie 10 rano w salonie apartamentów posła zapalono na stoliku, ustawionym ku północy, dwie różowe świece woskowe. O stół ów sparta była deska, przedstawiająca symbolicznie tron państwa niebieskiego. Poseł i pierwszy sekretarz jego weszli do salonu i zamknęli drzwi za sobą, pozostawiając resztę personalu poselstwa w ubocznym pokoju. Poseł stanął przed deską, a o kilka kroków za nim sekretarz. Następnie obaj rzucili się na ziemię i wybili o posadzkę dziewięć pokłonów. Powtórzyli potem to samo zwróceni twarzami do siebie, oddając tym sposobem hołd sobie nawzajem, a gdy powstali z ziemi, sekretarz, skłoniwszy się głęboko przed posłem rzekł: „Ekscelencyo! Życzę panu, abyś w tym roku nowym awansował, abyś był zdrów i dobrej myśli, abyś doznał jak najwięcej uciechy w swem życiu rodzinnem!" Poseł następnie w podobny sposób gratulował swojemu sekretarzowi, poczem znowu otworzono drzwi salonu i wszedł tłómacz poselstwa dr. Kreyer, aby swoje gratulacye złożyć posłowi i sekretarzowi. Wszyscy trzej w końcu udali się z powinszowaniem do pani posłowej. Już przed dwoma miesiącami poseł Li-Fong-Pao pocztą posłał adres gratulacyjny do swojego cesarza, ażeby na czas jeszcze dojść mógł do Pekinu.

KRONIKA SĄDOWA

(Sfałszowanie testamentu).

(Dokończenie.)

(m) W sobotę po południu wydali przysięgli werdykt w sprawie Adolfa Reszetyłowicza. Na dwa ewentualne pytania tej treści, czy oskarżony polecił sporządzić i wnieść do sądu dwa sfałszowane testamenty Modesta Chomińskiego z d. 10 i 17 lutego 1880, odpowiedzieli przysięgli 8 głosami *tak*. Na tej podstawie zawyrokował trybunał, że Adolf Reszetyłowicz jest winnym zbrodni oszustwa i skazał go na 14 miesięcy ciężkiego więzienia, zaostrzonego jednorazowym postem co miesiąca i na koszta postępowania karnego. Podrobione testamenty z d. 10 i 17 lutego 1880 zostały unieważnione. Obrońca zasądzonego zgłosił zażalenie nieważności.

(Sprawa Ringtheatru).

(m) W sobotę doniósł nam telegram, że najwyższy trybunał sprawiedliwości, jako trybunał kassacyjny, odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez Franciszka Jaunera, Józefa Nitsche'go i Franciszka Geringera, przeciw wyrokowi z 16 maja 1882, mocą którego Jauner za występek z § 335 ustawy karnej (przeciw bezpieczeństwu życia), Nitsche za ten sam występek z § 359 ust. karn. a Geringer za występek z §§. 335 i 337 ustawy karnej skazani zostali, pierwszy na 4, drugi na 8 a trzeci na 3 miesiące aresztu. W motywach wyroku powiada trybunał: „Obrona podniosła tylko powód nieważności z §. 281, 9 a, proc. karn. utrzymując, że czyn zarzucony oskarżonym został wprawdzie ujęty pod właściwy paragraf, ale z drugiej strony nie ma właściwie karygodnej istoty czynu. Trybunał kassacyjny, zastanawiając się tedy nad podniesionym powodem nieważności, nie spuszczał z uwagi, że niewolno mu kwestyonować konkluzyj pierwszego sędziego, o ile tyczą się faktów; trybunał bowiem ma tylko zbadać, czy w konkluzyach, jakie pierwszy sędzia wysnuł z pewnych faktów, nie zachodzi pomyłka, albo niewłaściwa interpretacya. Zastanawiając się więc przedewszystkiem nad zażaleniem nieważności Fr. Jaunera, musiał trybunał przyjąć za udowodnione owe cztery fakta, które przyjął trybunał wyrokujący, a przyjmując je jako udowodnione, musiał orzec, że w tych faktach mieści się czyn karygodny po myśli §. 335 ust. karn. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że dyrektor teatru utrzymywać winien w personalu swoim surową karność i wykonywać najściślejszą kontrolę aż do najdrobniejszych szczegółów. Tymczasem nie było takiej kontroli. To samo tyczy się dwóch innych udowodnionych faktów, a mianowicie użycia pompierów do innych czynności, przezco służba pożarowa równie jak służba przy kurtynie drucianej była całkiem zaniedbaną. Obrona podniosła zdanie, że pompierzy tylko podczas przedstawienia mają być obecni na scenie i stać na wyznaczonych im miejscach. Otóż przedstawienie nie rozpoczyna się z podniesieniem kurtyny i rozpoczęciem gry aktorów, lecz od chwili, kiedy publiczność zaczyna schodzić się do sali teatralnej. Jeżeli tedy straż pożarowa w tej chwili nie jest na swoich stanowiskach, powinien dyrektor teatru sam uznać, że w nieobecności tej straży grozi publiczności niebezpieczeństwo. Toż samo powinien wiedzieć, że w braku lamp naftowych i w ogóle oświetlenia rezerwowego leży niebezpieczeństwo dla publiczności. Co się tyczy zażaleń nieważności J. Nitsche-go i Geringera, to przy ocenieniu takowych wychodził trybunał z tego samego stanowiska co przy ocenieniu zażalenia Jaunera. Trybunał kassacyjny nie mógł i tutaj obalać konkluzyi pierwszego sędziego, że Nitsche zaniedbał swojej powinności i że nie pozapalał lamp naftowych. Co się tyczy podniesienia drzwi od strony rampy, utrzymuje obrona, że w chwili, w której Nitsche dokonał tego czynu, był już w stanie, wykluczającym poczytalność. Ale ponieważ pierwszy sędzia w tej części swojego wyroku nie stwierdził tej okoliczności, przeto trybunał kasacyjny nie mógł się bliżej nad nią zastanawiać. Co się tyczy Geringera, podnosi trybunał kasacyjny te same motywa, które podniósł przy ocenieniu zażalenia Nitschego.

OSTATNIA POCZTA

W bieżącym tygodniu ma się zebrać w Wiedniu austryacko-węgierska konferencya celna. Sesya jej, jak donosi *Presse*, będzie bardzo krótką, gdyż na porządku dziennym postawiono jako jedyny urzędowy przedmiot sprawę restytucyi podatkowej dla wywozu spirytusu. Być może jednak, że na konferencyi tej przyjdą także pod dyskusyę rokowania w sprawie odnowienia traktatów handlowych z Francyą i Grecyą. Przedewszystkiem kwestya traktatu handlowego z Francyą wymaga spiesznego załatwienia, albowiem obecne prowizoryum skończy się za trzy miesiące. Ponieważ obecne polityczne stosunki we Francyi są tego rodzaju, że wszystkie kwestye ekonomiczne schodzą tam na plan drugi, przeto rokowania skończą się prawdopodobnie przedłużeniem na czas krótki obecnego prowizoryum.

W komisyi kolejowej Izby deputowanych dr. Herbst postawił wniosek aby w artykule 8 ustawy o czesko-morawskiej kolei transwersalnej powiedziano wyraźnie, że budowę ma wiąć państwo pod własny zarząd, albo też rozdać ją na losy; system zaś generalnego przedsiębiorstwa ma być bezwzględnie wykluczony. Po poparciu wniosku przez dr. Riegera i po oświadczeniu radcy dworu Wittka, że nie został upoważniony do wniesienia imieniem rządu przeciw temu zarzutów, komisya przyjęła jednogłośnie wniosek dr. Herbsta.

Komisya przemysłowa odbędzie dzisiaj posiedzenie głównie w celu wysłuchania znawców w sprawie wniosku, żądającego zaprowadzenia instytucyi inspektorów przemysłowych. Jak wiadomo, komisya wybrała jako znawców z łona właścicieli fabryk pięciu deputowanych, równocześnie jednak na żądanie referenta hr. Belcrediego uchwaliła wysłuchać opinii trzech robotników. Otóż w tym celu zaproszono jednego zecera, jednego czeladnika krawieckiego i jednego czeladnika rymarskiego.

Moniteur de Rome donosi, że papież przy sposobności srebrnego wesela Cesarzewiczostwa niemieckich wystosował do nich list z życzeniami i wyraził w nim także życzenie przywrócenia religijnego pokoju.

Ks. Bismarck odzyskał już o tyle zdrowie i siły, że może oddawać się zwykłym zajęciom urzędowym.

Według pogłoski obiegającej po dziennikach, na koronacyę cara uda się nie Cesarzewicz, lecz ks. Albrecht.

Cesarzewicz, przyjmując przedwczoraj deputacyę miejską, oświadczył, że cieszyłby się bardzo, gdyby przyszła do skutku projektowana wystawa międzynarodowa w Berlinie.

Ambasador austryacki w Konstantynopolu baron Calice, jak donosi *Vakit* — doręczył W. Porcie notę w sprawie połączenia koleji wschodnich z europejskiemi, zawiadamiając zarazem, że rząd austryacki zgadza się na projekt Porty, aby Pristina była punktem połączenia. Linja aż do tego punktu ma być przedłużoną kosztem Austryi.

Dzienniki zwracają uwagę, że ks. Piotr Karadżordżewicz bawi jeszcze ciągle w Cetynji i przyjmowany jest na dworze książęcym z nadzwyczajnem wyszczególnieniem.

Dyskusya w senacie francuskim nad ustawą przeciw pretendentom rozpoczęła się w sobotę przy niezwykle licznym udziale członków senatu i publiczności, która przepełniła trybuny. Po załatwieniu formalności, zabrał głos sprawozdawca Allou i oświadczył: Komisya zważywszy wniesione poprawki, nie sprzeciwia się dyskusyi nad projektami, ale odrzuca ustawę jako całość.

Senator Challemel-Lacour przestrzega przed skutkami odrzucenia ustawy

Senat, który oddaje tak republice jak Izbie wielkie usługi, obowiązany jest czuwać nad swoją moralną powagą i zamanifestować swoje szczerze republikańskie usposobienie. Jeżeli nie istnieje konspiracya, to istnieje dążność do podkopania i poniżenia republiki, której naturalnymi nieprzyjaciółmi są książęta. Mowca broni ustawy i mniema, iż daje ona rządowi broń potrzebną a odpowiednią; uchwalić ją tedy należy dla uniknięcia przesileń rujnujących powagę republiki.

Senator Barthélemy St. Hilaire zabierał głos przeciw ustawie. Nie należy iść za tradycyami rewolucyjnego konwentu, który kroczył od jednej do drugiej proskrypcyi. Wypadałoby głęboko ubolewać, gdyby republika zeszła z drogi pojednawczej. Dzieje uczą, że skrajne zapatrywania w Izbie sprowadzały zawsze niebezpieczne sytuacye. Ustawa proponowana jest zgubną i leży to właśnie w interesie republikanów nie uchwalać jej. Republika jest dla Francyi jedyną możliwą przyszłością, a rząd republikański powinien się obawiać tylko własnych swoich błędów. Porażka stronnictw umiarkowanych a zwycięztwo skrajnych odosobniłyby republikę od Europy. jak w latach 1793 i 1794. Największą niesprawiedliwością jest proskrybować niewinnych, ażeby ukarać winnego.

Minister sprawiedliwości Deves usiłuje odeprzeć argumenta sprawozdania komisyi i wykazać racyę projektowanej ustawy. Pewne słowa nie przedstawiają niebezpieczeństwa w ustach ludzi zwyczajnych, ale są zbrodniczemi w ustach ludzi uprzywilejowanych. Gdyby pretendenci byli ludźmi zwykłymi, nie mogłaby komisya uchwalać ich wywołania. Ustawy wyjątkowe są środkami bezpieczeństwa publicznego. Minister rekapitulując dzieje dawnych banicyj, zapewnia, iż rząd już w październiku przeszłego roku zamierzał wystąpić z projektem środków wyjątkowych i że Billot sam zwracał uwagę na niebezpieczne agitacye książąt. Senat chce czekać, aż złe się stanie, ale rząd nie może pozwolić na to, bo dałby dowody niedołęztwa. W końcu wzywa w imię republiki i patryotyzmu, ażeby senat przyjął ustawę.

Referent komisyi, senator Allou, zapewniwszy uroczyście o swojem szczerem usposobieniu republikańskiem, mówi: „Są republikanie, którzy w gwałtownem postępowaniu bez względu na sytuacyę, upatrują coś w rodzaju zewnętrznych znamion republikanizmu, inni natomiast liczą się zawsze z położeniem, skoro je można pogodzić z republiką. Pierwszą taktykę zwykliśmy nazywać jakobinizmem, drugą liberalizmem. Wybierajcie panowie pomiędzy dwiema rzeczami, wybierajcie łagodność i wolność prawdziwą, albo despotyzm demokracyi. (*Niepokój na lewicy*). Komisya nie chciała dopuścić, aby skrajne i gwałtowne przekonania zawładnęły krajem Przyjaciele Francyi za granicą ze smutkiem dowiedzieli się o tej nieszczęsnej kwestyi pretendeckiej. Ustawa jest potworna i wydaje wyrok na zamiary, nie na czyny. Amenstyonowaliśmy komunistów, żądamy surowości i samowoli wobec obywateli. Mówicie, że republika jest silna, czyż to więc poczucie siły każe wam brać rozbrat z wspaniałomyślnością? Chcecie wywołać książąt? Ale czy dzienniki nie będą mogły bezkarnie ogłaszać politycznych odezw i proklamacyj? Pozostanie członków byłych rodzin panujących w armii jest bezpieczniejszem dla republiki, niż ich pobyt za granicą. Mowca żąda stanowczego odrzucenia ustawy. Z trudnej sytuacyi nie można wyjść gwałtem, potrzeba nam rządu, któryby miał program poważny, ale nie rządu, jak obecny, który nie może znaleźć nawet ministra spraw zagranicznych. Pamiętajcie panowie o naszych obowiązkach i o naszych dziejach. Na tem odroczono posiedzenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Serajew, 1- lutego. Wczoraj popołudniu w pałacu rządowym odbyła się uroczystość wręczenia metropolicie Sawie wielkiego krzyża orderu Franciszka Józefa. Na przemówienie generała barona Appla metropolita wyraził najżywszą wdzięczność dla Naj. Pana.

Berlin, 12 lutego. Przedwczorajsza konferencya niemiecko-austryackiego związku kolejowego oświadczyła się za utrzymaniem bezpośredniej taryfy w obrocie bezpośrednim. Jutro prawdopodobnie załatwioną zostanie ostatecznie sprawa zatargu, jaki powstał z powodu różnicy taryf.

Hamburg, 12 lutego. Rozprawa w procesie o rozbicie okrętu *Cimbria* ukończyła się przedwczoraj. Na wniosek komisarza rządowego uchwalono zawezwać na wtorek dyrektora towarzystwa żeglugi towarowej i zarządzić kroki dla zbadania z pomocą nurków zatopionego okrętu.

Petersburg, 12 lutego. (*Tel. pr.*) Katków rozbiera w swym dzienniku ciągle kwestyę odnogi Kilia, której ostateczne załatwienie zdaniem jego mimo całej opozycyi Anglii i Francyi musi wypaść w duchu korzystnym dla Rossyi.

Petersburg, 11 lutego. Trybunał wydał dzisiaj wyrok w sprawie oskarżonych, którzy dopuścili się rozlicznych malwersacyj w petersburskim zakładzie wzajemnego kredytu. Oskarżeni Sinebriuchow, Szademirowski, Pograbow, Kirschbaum, Emeljanow Meyer i Wiktor Pospejew zostali uznani winnymi sfałszowania książek handlowych i sprzeniewierzenia i skazani na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na Sybir. Wasyla Pospejewa, Kamenskiego, barona Monforta, Streszkowa i Swerkowa uwolniono.

Konstantynopol, 12 lutego. Porta upoważniła telegraficznie Musurusa baszę do udziału w konferencyi londyńskiej z tem jednak ograniczeniem, że może wziąć udział w dyskusyi tylko nad trzema bliżej przez Portę oznaczonemi punktami. Musurus basza brał już udział w przedwczorajszej konferencyi.

Londyn, 12 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczorajsze przesłuchanie naocznych świadków morderstwa w parku Fenix wywołało wielką sensacyę. Dorożkarz, który wiózł zbrodniarzy, wskazał stanowczo dwóch oskarżonych jako morderców Cavendisha, Burkego i Fieldsa i opowiedział szczegółowo cały przebieg zbrodni. Carey dał sygnał do czynu. Zamordowania dokonano w najbrutalniejszy sposób. Po dokonanej zbrodni mordercy rzucili noże w staw parku. Dorożkarz ten także należy do spisku fenijskiego. Zeznania jego sprawiły z początku ogromne wrażenie na obwinionych, którzy jednak szybko ochłonęli i z zwykłem zuchwalstwem odpierali zeznania te jako „psie kłamstwo".

Londyn, 12 lutego. *Morning-post* donosi, że Mohrenheim doręczył przedwczoraj konferencyi dunajskiej instrukcye w sprawie ujścia Kilii. Kwestya ta zostanie załatwioną w tym tygodniu.

Bukareszt, 12 lutego. Minister spraw zagranicznych, oznajmiwszy na dzisiejszem posiedzeniu Izby, że na mocy uchwały konferencyi londyńskiej Rumunia została dopuszczona na konferencyę tylko z głosem doradczym, oświadczył, że rząd upoważnił swojego przedstawiciela ks. Ghikę do zaprotestowania formalnie przeciw podobnej uchwale, i zawiadomienia, że Rumunia nie może uznać uchwał konferencyi za obowiązujące ją w tych kwestyach, które naruszają bezpośrednio interesa niezawisłości Rumunii. (Ogólne oklaski.)

Naczelnik opozycyi eksminister Jonesco oświadczył, że Izba i kraj winny rządowi wdzięczność za tak energiczne i patryotyczne wystąpienie. Rząd może liczyć na jednomyślne poparcie ze strony Izby i całego kraju. Europa przekona się, że Rumunia tworzy jedno wielkie stronnictwo, gdy idzie o utrzymanie tak ważnego prawa jak wolna żegluga na Dunaju (*głośne oklaski*).

Wiedeń, 12 lutego. Generał broni Hauslab umarł wczoraj.

Belgrad, 12 lutego. Na wczorajszej radzie ministerialnej pod przewodnictwem króla uchwalono zgodzić się na decyzyę konferencyi londyńskiej przypuszczającą Serbję do narad z głosem doradczym.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lutego 1883, godzina 1, min. 40. Losy kredytowe 170·75, Węg. akcye kredyt. 285·—, Akcye anglo-austr. 117·80, Akcye banku Union 114·10, Akcye kolei Karola Ludwika 299·25, Akcye kolei północnej 274·—, Akcye kolei południowej 139·—, Akcye kolei Alföld. 167.50, Akcye kolei Elżbiety 209·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·25, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Losy regulacyi Cisy 109·80, Losy tureckie 24·50, Węgierska renta 118·50, Akcye banku związkowego 108·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18, Węgierskie losy 114·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 10 lutego 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 288·20, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 298·75, Południowa —·—, Renta papierowa 77·80, Galicyjskie listy zastawne 100·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 98·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 12 lutego 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 287·70 Anglo-Austr. 116·75, Unionbank 113·60, Kolej Karola Ludw. 300·—, Południowa 140·20, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50½. Rubel papierowy 1·18¼. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 10 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·25 do 31·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.62 do 9·65 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 188·— m, żyto —·— m., spiritus 51·30, olej rzepakowy 80·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 59·75 fr., olej rzepakowy 109·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla p. t. prenumeratorów zamiejscowych **Edmunda Fran. Riedla wyciąg z głównego cennika na rok 1883.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 12 lutego 1883 r.

Hotel George'a.

Pp. A. Małachowski z Odessy. J. Schönborn z Libuszy. G. Kläbisch z Francyi. C Kozłowiecki z Majdana.

Hotel Angielski.

Pp. E Lesczyński z Łobozewa. S. Szymański z Kalnikowa Z. Madejski z Stupnicy. W. Koczanowicz z Morszyna. J. Matauschek z Wiednia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 lutego 1883.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	299 —	302 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 —	169 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300 —	304 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 75	98 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	91 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 75	98 75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 75	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 60	101 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 75	97 75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 75	100 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	— —	— —
4 Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97 25	98 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	25 —	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 54	5 64
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 73	9 85
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 17—	1 19—
100 marek niemieckich	58 25	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 lutego 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.80	77.95
luty-sierpień	77.95	78.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.30	78.45
kwiecień-październik	78.30	78.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.50	119.—
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	129.30	129.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.—	137.75
„ „ 1864 po 100 zł.	170.80	171.30
„ „ 1864 po 50 zł.	171.10	171.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.50	92.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.70	96.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.50
Galicyi	97.50	98.—
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.50	98.—
Węgier	98.75	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.75	119.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.10	294.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	865.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	826.—	828.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	597.—	599.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.75	210.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2742.—	2747.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	302.—	302 50
Lwow.-Cz rn. kolej po 200 zł. wa. w sr	167.50	168.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	332.50	333.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	140 —	140.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.75	160.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	94.90	95.40
„ „ „ „ premiowe po 3%	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	97.90	98.20
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.90	98.20
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.60	101.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	99.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.45	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92 25	92.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.50	93.75
z r. 1867	97.75	98 50
z r. 1868	92.75	93.—
z r. 1872	91.75	92.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91.50	91.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170 25	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.75	108.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.—	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.30	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.50	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.25	27.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 50	37 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.65	120.—
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.55.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 10 lutego 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	80
„ „ „ w srebrze	78	20
Renta w złocie	96	40
5% austr. renta marcowa	92	45
Akcye banku wiedeńskiego	827	—
„ „ kredytowego	288	25
Londyn	119	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	63½
100 marek niemieckich	58	55

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w. = 340m,5

Dla 12 lutego

E. = 14m 27,s98. Θ0 = 21h 28m 30,s58.

Zachód słońca 11go lutego 5h. 9,m.6.; wschód o 19h. 15m,2.

10 lutego 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	740,74	740,73	740,45
Stan termometru suchego w st. Cels.	−1,0	−7,6	−13,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	−2,8	−8,1	−14,5
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	2,8	2,1	1,1
Wilgotność powietrza względna w %.	65	83	71
Stan nieba.	0	0	0
Kierunek wiatru.	sse.	s	s.
Moc wiatru.	2	2	4
Ilość opadu mierzona o 2h 0,0mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 1,1.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h — 10,9.			

Spostrzeżenia robią się o godz. 2 po południu, 9 wieczór i 7 z rana, a odpowiadają czasom 2h, 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

z dnia 10 lutego 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 749.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 8.4°C. Psychrometr wilgotny — 9 1°C. Prężność pary 1.9mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 10. Wiatr S1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 6.7°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 776.9mm.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 53 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 20 przed południem mięszany

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min 5. rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1186. (861 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada zarządcy więzień z roczną płacą 600 złr. dodatkiem aktywalnym 150 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę zarządcy więzień, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 15 lutego 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Sąd wyższy.

Kraków, 31 stycznia 1883.

L. 2299. (876 3—3)

C. k. rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na:

1) dwie posady nauczycieli starszych przy 4. klasowej szkole męskiej w Tarnopolu z roczną płacą 600 złr., ewentualnie zaś na jedną posadę młodszego nauczyciela przy tejże samej szkole z roczną płacą 300 złr., prezentuje rada szkolna miejscowa.

2) na posadę kierującego nauczyciela przy 2 klasowej szkole w Toustem w powiecie skałackim z płacą 272 złr. 50 ct. w gotówce i 69 korcy 28 garncy zboża i 5 korcy ziemniaków. Prawo prezenty wykonuje miejscowy właściciel obszaru dworskiego Wny Władysław Fedorowicz.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych, najpóźniej do 31 marca 1883 r.

Podania po terminie wniesione lub nie opatrzone w potrzebne dowody zostaną proszącym zwrócone.

Z c k rady szkolnej okręgowej
w Tarnopolu, dnia 3 lutego 1883.

L. 2691. (877 3-3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada strażnika cywilno-policyjnego z roczną płacą 360 złr. wraz z 25% dodatkiem i prawem do dodatków decenalnych

Ubiegający się o tę posadę, którzy zadość uczynili wymaganiom ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr 60 Dz p p. powinni wnieść własnoręcznie pisane podania do c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do dnia 1 marca 1883.

Nadmienia się, że przyjęty podlega 6. miesięcznej próbie służbowej.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kraków, dnia 7 lutego 1883.

Licytacye.

L. 7383. (783 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w dniu 27 marca i 27 kwietnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem, sprzedawać będzie w drodze przymusowej, realność pod l. 23 w Suchorabie, stanowiącą według wykazu hipotecznego 40 własność Zofii Jachymczakowej, w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 920 złr. 1 ct. w. a Cena wywołania wynosi 4000 zł. zakład 400 złr. Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze sądu. O tem zawiadamia sąd strony wierzycieli hipotecznych, wierzycieli nieznanych, lub tych, którzyby po dniu 5 listopada 1882 r. do hipoteki weszli lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora, notaryusza w Wieliczce Kazimierza Przychockiego.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 10 stycznia 1883.

L. 7937. (847 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Nechy Traurig w kwocie 25 zł. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 131 w Gaci położonej, Mikołaja i Elżbiety Srylorów własnej, dnia 7 maja 1883 o godzinie 10 rano na którym terminie realność powyższa tylko przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej, to jest kwotę 5 zł. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Przeworsk, 31 grudnia 1882

L 9151. (913 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 167 zł 18 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr konsk. 11 w Rachini położonej, dłużnika Józefa Petrija własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. ogólno-rolniczego Zakładu kredytowego dnia 22 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 40 zł w a lub wyże tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 9 stycznia 1883

L. 9150 (912 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1389 zł. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk 75 subreg. w Weldzirzu położonej, dłużników Antoniego i Karoliny Matkowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw ogólno-rolniczego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny dnia 22 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 3000 zł. w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Dolina, gnia 8 stycznia 1883.

L. 6581. (925 1—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 26 lutego, 29 marca i 23 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod l. k. 310 w Mielcu Wincentego Jędrzejowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego w resztującej kwocie 89 zł 19 ct. z pn.

Na trzecim terminie sprzedaż nastąpi także poniżej ceny szacunkowej

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Mielec, 19 grudnia 1882.

L. 5039. (923 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 1 lutego, 1 marca i 5 kwietnia 1883 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 605 w Starych Kutach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do Ilka Kuźmeniuka i na 200 zł. oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 63 zł. 51 ct. wa z pn. się odbędzie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty, 31 sierpnia 1882.

L. 5869. (922 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 1 lutego, 1 marca i na dniu 5go kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 75 w Rożnie wielkim położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Iwana Kałynycza i na 150 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 53 złr. 60 ct. w. a. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty, 24 września 1882.

L. 3756. (409 1—3)

Na dniu 8 marca, 12 kwietnia i 17go maja 1883 każdym razem o godzinie 11tej rano odbędzie się w sądzie tym licytacya realności pod l. k. 68 w Sulatyczach na rzecz banku włościańskiego celem ściągnięcia 300 złr. z pn

Cena wywołania stanowi 800 zł. a. w.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przeglądnąć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie wiadomość powziąć.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 30 października 1882.

L. 5021 (881 1—3)

C k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się od Jędrzeja Trzosa Izaakowi Obstlerowi sumy dłużnej 34 złr. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod n. k. 196 w Niepołomicach położonej a własność tabularną Jędrzeja Trzosa stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych, mianowicie: dnia 1 marca 1883 i dnia 2 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, iż cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 302 złr.

Wadyum zaś 31 złr, i że realność ta na tychże dwóch terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kuratorem pan Teofil Gatty, c. k. notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, 29 listopada 1882.

L. 5571. (944 1—3)

C. k sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 16 rat przypadających od dnia 2 czerwca 1877 po 24 złr. i resztującego kapitału w kwocie 225 złr. 49 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k 24 w Humniskach położonej, dłużnika Michała Waronowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 marca 1883, 10 kwietnia 1883 i 7 maja 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem,

Za cenę wywołania stanowi się sumę 1 800 złr., wadyum 10%.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na 3cim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w t. sądowej registraturze.

Z C k. sądu powiatowego.

Busk, 30 października 1882.

L. 10420. (878 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 15 marca i 19 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Gürtlerowej w ilości 100 złr. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod l. 183 w Hałenowie w powiecie Bialskim położonej Jędrzeja Gürtlera własnością będącej

Cenę wywołania stanowi kwota 1 500 złr. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 150 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytację przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała, dnia 12 grudnia 1882.

L. 1622. (932)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Dobromilskim okręgu dzierżawnym na rok 1883 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. na rok 1884 i 1885 lub na bezwarunkowy czas trzech lat 1883, 1884 & 1885 odbędzie się w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku publiczna licytacya dnia 1go marca 1883 od godzing 9tej przed południem do 1szej w południe.

Cenę wywołania ustanawia się w rocznej kwocie 3416 zł. nadmieniając, że podatek ten począwszy od 1go stycznia 1883 pobiera się we własnym zarządzie i że kwota podatku uzyskana w między czasie t. j. od 1go stycznia 1883 do dnia oddania przedmiotu dzierżawnego dzierżawcy w czynsz dzierżawy za rok 1883 wliczoną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane wadyum winny być wniesione do godziny 1szej w południe dnia poprzedzającego ustną licytację do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, których otwarcie zaraz po odbytej ustnej licytacyi nastąpi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Sanok, dnia 6go lutego 1883.

Licytacye.

L. 4662. (863 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Leona Bersona w kwocie 390 złr. w. a. z przyn. od Herscha Landaua należącej, egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy sumy 1.224 złr. 30 ct. w. a. z pn w stanie biernym Feliksa Głębockiego własnej połowy dóbr Mogilno, wykazem hipotecznym l. 153 objętych, na rzecz dłużnika Herscha Landaua w pozycyi 22, 49 i 101 karty C. rzeczonego wykazu zaintabulowanej i wyeznacza w tym celu dwa termina w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, na dzień 9go marca 1883 i na dzień 13 kwietnia 1883. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, że na żadnym z powyższych terminów suma rzeczona niżej nominalnej wartości 612 złr. 15 ct w. a. sprzedaną nie będzie, na który to wypadek celem przedstawienia sprzedaż ułatwiających warunków licytacyjnych, trzeci termin na dzień 11 maja 1883 o godzinie 4tej po południu się wyznacza

Suma 62 złr. w. a. stanowi wadyum.

Dla wszystkich, którzyby po dniu 12go sierpnia 1882 co do sprzedać się mającej sumy jakiekolwiek prawa nabyli, lub którym teraźniejsza lub przyszłe uchwały doręczone nie zostaną, ustanawia się kuratorem adw. Janczurę w Nowym Sączu z substytucyą adw. Schornsteina.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 21 października 1882.

L. 9913. (860 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 2 marca, 4 kwietnia, i 10 maja 1883 zawsze o godzinie 9 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż połowy posiadłości w Posadzie sanockiej położonej wedle wykazu hipotecznego l. 170 Felik a Niedźwieckiego własnej, na rzecz Ludwika Swierczyńskiego.

Cenę wywołania stanowi kwota 60 złr.

Wadyum 6 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie lub przy licytacyi.

Sanok, dnia 24 stycznia 1883.

L. 6524. (468 1—3)

C k. sąd powiatowy odbędzie egzekucyjną przedaż realności pod n k. 352 w Willamowicach położonej do Jana i Elżbiety Danków należącej na pokrycie pretensyi Zofii Krystowej w kwocie 400 złr. z pn. w dwóch terminach w dniach 12 marca i 2go kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową w kwocie 1050 złr. lub za cenę od tej wyższą, na drugim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego w Kętach.

Resztę warunków są do przejrzenia w w registraturze sądowej.

Kęty, 22 listopada 1882

L. 2694. (744 1—3)

W dniach 20 kwietnia, 25 maja i 28 czerwca 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedora Mekietinka własnej, w Kluczowie wielkim pod lk. 77 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Srula Jankla Salpetra w kwocie 172 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1520 zł w. a.

Zakład 152 zł. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną, jednakże tylko za taką cenę, któraby się równała ogólnej na tej realności zabezpieczonej pretensyi dłużnej.

Kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Grzegorza Jasińskiego z Peczeniżyna. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 28 czerwca 1882.

L. 8203. (845 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 73 zł. 9 ct w. a. do Józefa i Jana Obrochtów należącej, odbęd ie się w dniach 12 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1883 zawsze o godzinie 9 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Jana i Józefa Obrochtów własnej, w Starembystrem pod l. k. 115 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 4 listopada 1872 wymienionemi gruntami i przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej, czyli 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 20 września 1882.

L. 11264. (817 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności l. kons. 525 tab. 1137 w Brodach Czarny Ingermilz i Blume Kniker zam. Opper własnej odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego 1 marca i 29 marca 1883 godzina 11 przed południem w biurze 2 nie niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania oraz szacunkowa 188 zł. Wadyum 10% Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć. Termin do ułożenia ułatwiających warunków 29 marca 1883 4 godzina po południu, na którym niestający wierzyciele hipoteczni do większości głosów stających doliczeni będą.

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym Izraelowi Seeligowi Dresner, Sarze Esterze Kniker i Leibie Ingermilz tudzież wierzycielom po dniu 26 stycznia 1882 do tabuli weszłym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiony kuratorem adwokat dr Wilhelm Ornstein.

Brody, 31 sierpnia 1882.

L. 3672. (809 1—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia części pożyczki 200 zł. w. a. z c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie podniesionej publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 64 subr. 56 w Dubiu położonej, Iwana Babiaka i Maryi Babiak z domu Prydyba wedle wyk. hip. l 102 karta B. poz. n. 1 haer. Celem uskuteocznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne a to na dzień 1 marca, dzień 2 kwietnia i dzień 7 maja 1883 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacuekowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł. w. a wadyum wynosi 40 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Pawło Babiak z Dubia.

Olesko, 25 września 1882.

L. 1269|152. (899 1—3)

Donnerstag, den 22 Februar l. J. Vormittags 10 Uhr wird in der Amtskanzlei des k. k. Betten Magizins in Lemberg eine Offerts Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahmspreise für die im Jahre 1883, bei den Verpflegs und Betten Magazinen in Lemberg und und Czernowitz zum Verkaufe gelangenden wollenen, weißen und grauen, leinenen Betten, dann Säck hadern, endlich solche von unbrauchbarer Packleinwand und Packstrickeen vorgenommen werden.

Die bezüglichen Bedingniße sind aus der Haupt-Kundmachung vom 5 Februar l. J. zu ersehen.

K. k Militär-Betten Magazin

Lemberg, am 8 Februar 1883.

L.9510 (843 3—3)

W dniach 29 marca, 10 maja i 14 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym tylko wyżej lub za cenę szacunkową egzekucyjna licytacya realności pod lk 3 w Weissenbergu obecnie Wilhelma Moos i masy spadkowej Krystyny Moos własnej, na rzecz c. k uprz gal. akc. Banku hipotecznego pto. 336 zł. 75 ct. w. a. zpn.

W razie nieudałej sprzedaży wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 12 lipca 1883 godz. 10 przed południem

Cena wywołania 2604 zł. w. a. wadyum 261 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek, dnia 25 stycznia 1883.

L. 13568. (686 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj banku hipotecznego we Lwowie przeciw masie leżącej Sary Slutzker, tudzież Chai Podhoryles i Perli Juer w kwotach 79 zł. 38 ct., 79 zł. 38 ct., 79 zł. 38 ct. i 1154 zł. 16 ct. w. a z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 131 w Kołomyi położonej, Samsona Slutzkera a względnie tegoż masy spadkowej i Sary Slutzker wedle dom. V pag. 76 n. 4 i 5 haer. własnej, w jednym terminie na dzień 16 marca 1883 o godz. 10 przed południem w biórze VI tutejszego sądu wyznaczonym.

Na tym terminie sprzedaną będzie realność w mowie będąca, także niżej ceny wywołania, która stanowi wartość jej w sumie 2800 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki banku przyjęta.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 140 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w archiwum c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 2 lutego 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczone być nie mogły przez kuratora adw. dra. Dębickiego już ustanowionego i przez edykta.

Z c. k. sądu obwodowego

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1882.

L. 11036, (685 3—3)

C, k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiado ości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galc. akc. banku hipot. we Lwowie w kwocie 1586 zł. 91 ct. odbędzie się w dwóch terminach: a to dnia 5 marca i 9 kwietnia 1883 każdym razem o godź. 10 przed południem w B. IX przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 135²|₄ w Kołomyi, wedle dom. IV pag. 378 n. 3 haer. obecnie Mojżesza Korna własnej. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 5425 zł. w. a. wadyum 54 zł. 25 ct. w. a. W razie gdyby realność ta przy powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną nie została, wyznaczaczamy do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 9 kwietnia 1883 o godz 4 po południu.

Inne warunki w tus.edykcie z dnia 17 czerwca 1850 l. 5949 w gazecie lwowskiej nr. 181, 182 i 183 roku 1880 ogłoszone pozostają niezmienione.

Z rady c. k. sądu obwodowego

Kołomyja 28 grudnia 1882.

L. 3872. (867 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Moritza Fuchs przeciw Jakóbowi Juzwin pto 98 złr. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż dwóch parcel pola, do realności pod N. C. 32 w Prosowcach należącej w niwie „Kat" i „Fedorowa dolina" położonych ciała tabularnego niestanowiących Jakóba Juzwina własnych, w trzech terminach dnia 27 lutego 1883, dnia 27 marca 1883 i dnia 26 kwietnia 1883 każdym razem o 10 godzinie rano, z tem że parcele te przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Cena szacunkowa 720 złr. w. a.

Wadyum 72 złr. w a.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, dnia 21 stycznia 1883.

L. 6559. (898 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 549 zł. 6 ct. w. a. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 241 w Mikulińcach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 132 Agnieszki Dzbańskiej własnej. dnia 28 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 zł. w. a. Wadyum 100 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trumbowla, 11 września 1882.

L. 19386. (889 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bacia w kwocie 200 zł. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności wedle księgi gruntowej gminy Batycze wykazem hipotecznym l. 122 objętej, Fedka Sroki własnej, i realności wedle księgi gruntowej gminy Batycze wykazem hipotecznym l. 123 objętej Pazi Srokowej własnej w dniu 9 marca, w dniu 13 kwietnia i w dniu 18 maja 1883 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności objętej wykazem l. 122 summa 45 zł. a realności objętej wykazem l. 123 summa 245 zł. Zakład wynosi co do pierwszej realności 5 zł. co do drugiej 25 zł. w gotówce lub książeczce przemyskiej kasy oszczędności.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Przemyśl, dnia 25 grudnia 1882.

L. 6861. (883 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 60 złr. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod CNr. 313|Tłum. przed. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą, do dłużnika Jakóba Jastrzębskiego należącą i w trzech terminach mianowicie, dnia 8 marca, 9 kwietnia i 9 maja 1883 zawsze o godz. 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 280 złr. w. a kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 280 zł.

Wadyum 28 zł. w, a.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 14 grudnia 1882.

L 7646. (894 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż 20 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1883 każdym razem o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż południowej połowy sklepu pod nr. 119 w Podhajcach, wedle dom. II pag. 425 Eisika Weissa własnej, na zaspokojenie pretensyi Salomona Finka w kwocie 400 zł. z pn. a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi 700 zł. wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w t.s. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Efroima Ettingera w Podhajcach.

Podhajce, dnia 4 stycznia 1883.

L. 218. (896 2—3)

W dniach 19 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1883 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya sianożęci Łaz zwanej, w Strutynie niżnym Matija Didochów własnej, pod nr. 67|263 w powiecie dolińskim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 22 zł. zpn. na rzecz Herscha Dawida

Cena wywołania 80 zł w. a. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

Rożniatów, 28 stycznia 1883.

L. 4787. (892 2—3)

D. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Hersza Wolfa Hasznera przeciw Józefowi Bałutowi kwoty 9 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10 z rana w biurze sądowem przymusowa sprzedaż publiczna połowy ogrodu pod l 261 w Mogielnicy położonej, egzekuta własnej, na 60 zł. w. a. ocenionej.

Na pierwszych dwóch terminach ogród tylko wyżej lub za cenę szacunkowa, na trzecim zaś terminie także poniżej takowej sprzedany będzie. Wadyum wynosi 6 złr. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów, dnia 21 grudnia 1882.

L. 5468. (754 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 5 marca, 9 kwietnia i 15 maja 1883 zawsze począwszy od godziny 11 przedpołud. egzekucyjną sprzedaż trzech kawałków gruntu w Ulanowie położonych oznaczonych nr. katast. 479, 597 i 785|1 wedle wykazu hipot. l. 723 w połowie na Jana Kumika a w drugiej połowie na imię Elżbiety Kumik intabulowanych.

Cena wywołania stanowi 90 zł. w. a. poniżej której sprzedaż dopiero przy 3cim terminie nastąpi.

Wadyum wznosi 10%.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 18 stycznia 1833.

Kuratele.

L. 5295. (821 3—3)

Sąd obwodowy w Przemyślu uznał Hnata Łuczyszyna z Tuchli za marnotrawcę.

Ustanawiamy więc dla niego kuratora w osobie Kościa Hanasa z Tuchli.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno, dnia 16 listopada 1882

L. 719. (834 3—3)
Ołeksa Sereda, gospodarz z Dynisk, uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Petro Romanków.
C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, dnia 3 lutego 1883.

L. 8532. (868 2—3)
Iwana Hawrysza rolnika z Łanów na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 października 1881 l. 44525 uznano za marnotrawcę, za równoczesnem ustanowieniem dla niego Joachima Dorosza kuratorem.
C. k sąd powiatowy
Szczerzec, dnia 23 października 1881.

L. 405. (879 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje iż Józef Biel z Delastowic uznanym został marnotrawcą, z dodaniem mu za kuratora Michała Łopatę.
C k sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 23 stycznia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 20468. (811 1—3)
C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) następujących:
I. Bulowice górne, Bulowice dolne, I. scheda.
Bulowice dolne, II. scheda i folwark Łężny albo Czaniec mały, w gminie katastralnej Bulowice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach.
II. Wolica, w gminie katastralnej Wolica, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu położonych otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem ad I. z dnia 13 lipca 1881 l. 10630. zas ad II. z 24 marca 1881 l 2052 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach tabularnych uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 sierpnia 1883 włącznie, a mianowicie: co do wykazu tabularnego ad I. oznaczonego, do sądu obwodowego w Wadowicach, co do wykazu tabularnego ad II. oznaczonego, do sądu krajowego w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.
Kraków, 7 grudnia 1882.

L. 11. (914)
Arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Harbutowice“ zostały ułożone i takowe w biurze komisyi hipotecznej przejrzane być mogą.
Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 18 lutego 1883, w którym w razie zgłoszenia takowych, dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.
Kalwarya, 8 lutego 1883.

L. 196/k. gr. (964)
Dochodzenia celem założenia nowej księgi gruntowej dla dzielnicy III. król. stoł miasta Lwowa rozpoczną się dnia 20 lutego 1883 w biurze umieszczonem w domu pod l. 4. ulica Śnieżna.
Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.
We Lwowie, dnia 9 lutego 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 53693. (105 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Ignacego Pöche, że w sprawie domu handlowego „Józef G. Wininger“ przeciw niemu o 91 złr. 28 ct. w. a. uchwałą z dnia 13 listopada 1882 l. 49122 wydaną została licytacya publiczna ruchomości jego w sprawie Towarzystwa kredytowego miejskiego przeciw niemu pcto 500 złr. w. a. z. pn. zajętych i oszacowanych, a na których firma „Józef G. Wininger“ ekstenzyą prawa zastawu uzyskała, dozwoloną została.
Gdy miejsce pobytu Ignacego Pöche nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Małachowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Bieliński mianowany i temuż kuratorowi uchwała ta doręczoną została
Z c. k. sądu krajowego j. handlowego,
Lwów, dnia 16 grudnia 1882.

L. 9673. (667 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Nowym targu podaje do wiadomości, iż dnia 5 lutego 1881 w Nowym targu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł Jan Bełtowski z pozostawieniem brata Tomasza Bełtowskiego.
Ponieważ jego pobyt nie jest wiadomy przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku t. j. do 4 stycznia 1883 r. w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. dr. Geisslerem przeprowadzonem będzie.
Nowy-targ, 31 grudnia 1881.

M. 4539. (804 1—3)
C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Saula Jollesa, iż w sprawie Adolfa Römera i Jana Cieślewicza przeciwko niemu o wykreślenia prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. 487 1/4, Dom. 54 pag. 448 n 16 on. na rzecz Saula Jollesa zaintabulowanego, ustanowił celem doręczenia mu uchwały z dnia 30 grudnia 1882 l. 57200 jakoteż później w tej sprawie wydać się mających kuratorem ad actum p. adw. dr. Lukę z zastępstwem p. adw. dr. Reicha.
Wzywa się tedy Saula Jollesa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony praw swych środki dostarczył, albo innego zastępcę swego, sądowi wskazał, złe skutki bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 3 lutego 1883.

L. 7991. (321 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa Kazimierza Drabanta do spadku po Macieju Drabancie dnia 16 maja 1882 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 4 maja 1880 zmarłego z miejsca pobytu niewiadomego aby się w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w sądzie Radłowskiem zgłosił i deklaracyę złożył, inaczej pertrakcya spadkowa z zgłaszającymi się i z kuratorem w osobie Heryka Woźniki dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.
Radłów, 31 grudnia 1882.

L. 222. (660 1—3)
C k sąd krajowy jako handlowy wzywa niniejszem możliwego posiadacza zaginionego wekslu z daty Wrożenice 30 kwietnia 1882 na 100 zł. 80 ct. w sześć miesięcy od daty w Krakowie płatnego, przez Hirscha Infelda wystawionego, a przez Marcina Rojka akceptowanego, aby w ciągu 45 dni od daty ogłoszenia tego edyktu zgłosił się z przedłożeniem tegoż przed sąd tutejszy, w przeciwnym razie weksel ten umorzonym będzie.
Kraków, 12 stycznia 1883.

L. 7333. (501 1—3)
Sąd obwodowy wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Reklewskiego, tudzież jego spadkobierców i prawonabywców iżby w ciągu terminu 31 stycznia 1884 kończącego się z prawami, jeżeliby jakie do wierzytelności 9501 zł. pol. 3 gr. z procentami od 23 kwietnia 1827 w stanie biernym dóbr Krużlowy wyżnej w wykazie l. 147 na karcie C. w poz. 8 on. na rzecz Jana Reklewskiego zaintabulowanej mieć mniemali, tem pewniej się zgłosili i takowe wykazali, inaczej na żądanie proszącego, wierzytelność wspomniona amortyzowaną i jako zgasła ze stanu biernego dóbr Krużlowy wyżnej wyekstabulowaną zostanie.
O tem zawiadamia się ich przez kuratora adw. Janczurę w Nowym Sączu.
C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 30 grudnia 1882.

L 14670. (663 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanowił z powodu wniesionej przez Władysława Muiszka imieniem własnem i nieletnich dzieci jako właściciel, Władysława Popiela jako sekwestra i Edwarda Woźniakowskiego jako dzierżawcy dóbr Ostrowa w powiecie Przemyskim położonych, prośby de praes 31 grudnia 1882 l. 14670 przeciw byłym uprawnionym gospodarzom wsi Ostrowa do wyrębu drzewa i pasania bydła w tych dobrach, o egzekucyjne odebranie od nich i oddanie proszącym 10 morgów pastwiska piaskiem i szutrem zasypanego, będącego wyłączną własnością dworu w Ostrowie, dla wszystkich tych niewiadomych, którzyby od powyższych uprawnionych jakie prawa w drodze spadku lub kupna nabyli, kuratorem adwokata dra Baumfelda w Przemyślu, z substytucyą adw. dra Czaykowskiego.
Przemyśl, 24 stycznia 1883.

L. 26648 (519 1—3)
W sprawie ustnej Samuela Apfla przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Gawronowi i tegoż niewiadomym spadkobiercom o uznanie i zaintabulowanie za właściciela $^1/_3$ części realności l. 149 w Drohobyczu pozwem de praes 3go grudnia 1882 l. 26648 wszczętej wyznaczono po zamianowaniu kuratorem dla pozwanego Józefa Gawrona względnie tegoż nieznanych spadkobierców adwokata dra Marka Wohllernera z Drohobycza termin do obrony na dzień 5go marca 1883 o 9 godz. rano w B Nr. 2.
Wzywa się przeto niniejszem niewiadomego Józefa Gawrona względnie jego spadkobierców pod rygorem skutków prawnych do osobistego jawienia się w terminie rzeczonym lub do poinformowania należytego kuratora.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 28go grudnia 1882.

L. 1761. (907 1—3)
Dnia 16 lutego 1883 rozpocznie swą czynność c. kr. urząd pocztowy w Wygodzie (w powiecie Doliniańskim) który załatwiać będzie pocztę listową i przesyłkową jako też przekazy i pobrania pocztowe do 200 zł. (w pojedynczych sztukach) za pośrednictwem przebiegającej przez tę miejscowość jazdy posłańczej Wełdzierz-Dolina.
Okręg doręczeń tego nowego urzędu pocztowego stanowić będą miejscowości: Wygoda, Nowosielica wyżna, Nowosielica niżna, i Pacyków, Odległość miejscowości „Wygoda“ do Wełdzirza wynosi 4 kilometry.
Co się niniejszem podaje do wiadomości.
Z c. kr. Dyrekcyi poczt
We Lwowie, dnia 3 lutego 1883.

L. 672. (555 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Pinkasa Mays, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że wskutek prośby „Spółki bezimiennej dla industryi leśnej w Brukseli“ wyznaczono w celu wykazania usprawiedliwienia prenotacyi prawa trzyletniej dzierzawy huty szklannej w Duszatynie z prawami do tej dzierzawy się odnoszącemi w stanie biernym dóbr Mików z przyległ. dom. 223 pag 55 n. 29 on. na rzecz Pinkasa Maysa ciężącej termin na 26 lutego 1883 godz. 10 przed południem i wezwanie na ten termin ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Dulębie doręczono.
Wzywa się zatem Pinkasa Maysa, aby albo osobiście się zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 13 stycznia 1883.

L. 14752. (563 1—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że w roku 1883 wpisy do rejestrów handlowych tudzież do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tego sądu obwodowego ogłaszane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.
Sambor, 31go grudnia 1882.

L. 24699. (175 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu p. Franciszka Zeleńskiego tabularnego właściciela dóbr Gruszki ad Brzezie w powiecie Bocheńskim, iż na żądanie c k. krajowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku we Lwowie celem przeprowadzenia sprawy oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku w pomienionych dobrach, ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. dr. Ferdynanda Wilkosza, adwokata w Krakowie, dodając mu na zastępcę p. dr. Władysława Wilkosza tutejszego adwokata.
Wzywa się tedy p. Franciszka Żeleńskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebne dowody i wyjaśnienia udzielił, lub sam się do rzeczonej c. k. Komisyi krajowej zgłosił, gdyż inaczej następstwa z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 17 listopada 1882.

L. 4372. (647 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem niewiadomego właściciela byczka maści ciemnej przez Pawła Kołhana na dniu 21 lipca 1877 w Jaworze przytrzymanego, ażeby swe prawa własności do tegoż byczka a względnie do ceny kupna i przedaży w kwocie 38 zł. 60 ct w. a. pod dniem 30 maja 1882 l. 1624 do depozytu sądowego złożonej, tem pewniej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni, trzech dni należycie wykazał, gdyż inaczej po upływie lat 30 depozyt ten na rzecz Wysokiego skarbu przypadnie.
Turka, dnia 30 września 1882.

L 11608|12412 (611 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa Abrahama Mayera, względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych prawonabywców, by do spuścizny Józefa Lantzkera dnia 21 listopada 1873 ab intestato zmarłego w przeciągu roku oświadczyli się i swój pobyt zgłosili, inaczej przeprowadzonoby tę pertraktacyę z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem drem Ernestem Gaberle z Jarosławia.
Jarosław, 28 grudnia 1882.

L. 12842. (618 2—3)
C. k. sąd powiatowy miej del. w Tarnopolu zawiadamia Mikołaja Kłębka którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, że c. k uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański zgłosił przeciw niemu podaniem z dnia 20 lipca 1881 l. 11524 prawo zastawu dla należytości 300 zł. i 50 zł. ciążące na realności pod l. k. dawniej l. 27 a obecnie l. 34 w Kupczyńcach celem przeniesienia do nowej księgi gruntowej jako dawny ciężar przy wykazie hipotecz. 575, 576, 1037, 771 i 828, a mianując adw. dra Łuczakowskiego kuratorem nieobecnego Mikołaja Kłębka wzywa tegoż ostatniego, by udzielił rzeczonemu zastępcy wszelkie swoje dokumenta z potrzebną informacyą lub też temu c. k. sądowi innego zastępcę wskazał.
Tarnopol, 29 października 1882.

L. 6722. (642 2—3)
Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że do spadku po śp. X. Stanisławie Mroczkowskim rz. kat. proboszczu zmarłym w Radenicach dnia 24 kwietnia 1872 na podstawie prawnego następstwa powołanym jest do dziedziczenia tego spadku między innemi Jan Pietruszewski drzeż głowę swej bezpotomnie zmarłej żony Anny z Leligdowiczów Pietruszewskiej. Ponieważ sądowi miejsce pobytu tego spadkobiercy nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, ażeby w ciągu roku od dnia dzisiejszego licząc w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie swoje do spadku wniósł, inaczej rozprawa spadkowa z reszty spadkobiercami zgłaszającemi się i z kuratorem p. Michałem Malickiem przeprowadzoną zostanie.
Z c. k. sądu powiatowego
Mościska, 23 stycznia 1883.

L. 750. (856)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 6 stycznia 1883 wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Towarzystwo kredytowe w Szczercu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ i przy niej uwidoczniono, że:
a) Towarzystwo powyższe zawiązało się na podstawie statutu z dnia 11 grudnia 1882.
b) siedzibą Towarzystwa jest miasto Szczerzec.
c) celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle, lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
d) czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.
e) na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 11 grudnia 1882 wybrani zostali w skład Dyrekcyi Sacher Luft jako Dyrektor pierwszy, Mendel Schacht jako dyrektor drugi, Manes Wikler jako kasyer, Berisch Spiegel jako kontrolor piewszy, i Berl Tune jako kontrolor drugi, wszyscy w Szczercu zamieszkali.
f) członkowie Dyrekcyi są upoważnieni do podpisywania firmy w ten sposób, iż do ważności zobowiązań w obec osób trzecich potrzeba podpisów trzech członków Dyrekcyi zaś na pokwitowania za wpłaty czynione do kasy stowarzyszenia potrzeba oprócz podpisu kasyera jeszcze podpisu jednego członka Dyrekcyi.
g) wszelkie zobowiązanie przyjęte przez dyrekcyę nawet bez osobnego upoważnienia od rady zawiadowczej lub ogólnego zgromadzenia obowiązują Towarzystwo.
h) wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Towarzystwa wychodzić będą pod firmą Towarzystwa i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi i publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednej z codziennie wychodzących gazet lwowskich.
i) członkowie stowarzyszenia odpowiadają w obec osób trzecich za zobowiązania Towarzystwa sumą równającą się dwukrotnemu deklarowanemu udziałowi (§. 76 ust z 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. u. p.)
Lwów, dnia 20 stycznia 1883.

L. 4925 (312 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Józefa Czerwonego aby się do spadku Franciszka Czerwonego zmarłego w Nieczajny dnia 8 lipca 1880 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem pertraktowanym zostanie.
Dąbrowa, dnia 21 czerwca 1882.

L. 3585. (537)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowiеach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Leopolda Ebla“ którą używać będzie jako handlarz skór i kramarz wiktuałów w Kętach podpisując takową „Leopold Ebel“.
Wadowice, dnia 31 grudnia 1882.

L. 63.S. (965 1—3)

C. k. komisya miejscowa dla spraw wykupu i regulacyi ciężarów gruntowych we Lwowie czyni wiadomo, że w celu uporządkowania przysługującego rz. kat. probostwu w Jaworowie i gr. kat. probostwom w Trościańcu i Olszanicy prawa poboru drzewa opałowego z lasów dworskich należących do dóbr Trościaniec, w powiecie Jaworowskim położonych, przeprowadzone zostanie dochodzenie wedle cesarskiego patentu z dnia 5 lipca 1853.

Gdy tabularni współwłaściele dóbr Trościaniec Jakób Rupp i Elżbieta Rupp są z życia i miejsca pobytu niewiadomi, ustanawia komisya dla tychże w myśl §. 36 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31 października 1857 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p Teofila Irauta, naczelnika bióra powiatowego Zakładu kredytowego włościańskiego w Jaworowie.

Wzywa się zatem powyższych współwłaścieli, ażeby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków do ich obrony służących, lub też obrali innego zastępcę i komisyi o tem donieśli.

Lwów, dnie 10 lutego 1883.

L. 1185. (918 1—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Grabowieckiego, że przeciw niemu podał Oktaw Sala skargę de praes. 24 stycznia 1883 l. 1185 o wykreślenie sumy pożyczkowej 54 zł. w. a. ze stanu biernego realności pod l. tab. 615 w Brodach jak Dom. rec. 2 fol. 24 n. 2 on. ciężącej, na którą termin do rozprawy ustnej na 28 lutego 1883 o 9 godz. rano wyznaczono z ustanowieniem dlań kuratora w osobie tut. adw. dra Henryka Starzewskiego.

Jest zatem rzeczą Jana Grabowieckiego ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiednią informacyę do wniesienia obrony, na wypadek, gdyby sobie innego zastępcy obrać nie chciał w którym to razie sąd tutejszy o nastąpionym innym wyborze zawiadomić należy, gdyż inaczej ujemne skutki z tego zaniedbania wynikające Jan Grabowiecki tylko sobie samemu przypisze.

O czem się go niniejszym edyktem zawiadamia.

Brody, 26 stycznia 1883.

L. 1184. (919 1—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Tomasza Kucer, że przeciw niemu podał Oktaw Sala skargę de praes. 24 stycznia 1883 l. 1184 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. tab. 615 w Brodach prawa dwuletniego mieszkania jak dom. nov. 6 fol. 13 poz. 7 on ciężącego, na którą termin do rozprawy ustnej na 28 lutego 1883 o 9 godzinie rano wyznaczono z ustanowieniem dlań kuratora w osobie tus. adwokata dra Henryka Starzewskiego.

Jest zatem rzerzą Tomasza Kucera ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiedniej informacyi do wniesienia obrony, na wypadek gdyby sobie innego zastępcy obrać nie chciał, w którym to razie sąd tutejszy o nastąpionym innym wyborze zawiadomić należy, gdyż inaczej ujemne skutki z tego zaniedbania wynikające Tomasz Kucer tylko sobie samemu przypisze.

O czem się go niniejszym edyktem zawiadamia.

Brody, dnia 26 stycznia 1883.

L. 27963. (812 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Izaka Bienenstocka, kupca z Krakowa, że przeciw niemu Henryk br. Wilczek o unieważnienie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków 16 czerwca 1880, tyczącego się dóbr Samoklęski pod dniem 10 grudnia 1882, l. 27 963 wniósł pozew, w załatwieniu którego do wniesienia obrony 90 dniowy termin wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Izaka Bienenstocka nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dra Michała Ichheisera z substytucyą Dra Leona Proppera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać musiał.

Kraków, 15 grudnia 1882.

L. 12229. (835 3—3)

Samborski sąd obwodowy zawiadamia Tymoteusza Podoskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie tegoż z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że celem doręczenia im uchwały tegoż sądu z dnia 30go września 1882 l. 10109 w sprawie urządzenia księgi gruntowej nowo założonej dla majętności tabularnej Bołochów, w galicyjskiej Tabuli krajowej wedle dom. 54 pag. 407 a w nowym wykazie hipotecznym l. 259 na imię Tymoteusza Podoskiego zapisanej, z powodu zgłoszenia przez c. k. Prrokuratoryę skarbu, prawa własności do majętności rzeczonej zapadłej tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających ustanowił dla nich kuratorem ad actum adw. dra Kohna zaś tegoż zastępcą adw. dra Budzynowskiego w Samborze, niemniej też, że do rozprawy w myśl §. 8 ustawy z 25go lipca 1871 l. 96 dz. u. p. na zgłoszenie powyższe wyznaczono nowy termin na dzień 16 marca 1883 o godzinie 10 przed południem.

Wzywamy przeto Tymoteusza Podoskiego a względnie jego spadkobierców, ażeby ustanowionemu kuratorowi stosownej informacyi udzielili, albo innego wskazali sądowi zastępcę.

Sambor, 7go listopada 1882.

Wyroki prasowe.

(559)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Wiener Vorstadt-Courier“ Nr 271 vom 16 Jänner 1883, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Einkommen- und Erwerbsteuer“ in seinem ganzen Umfange das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22 Jänner 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Delnicke listy“ Nr. 48 vom 17 Jänner 1883 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Vysledek stavky“ im ersten Absatze von „Zapas kruty zapas“ bis — „v severnich Cechach“ das Vergehen nach §. 302 St. G., II der Inhalt des in derselben enthaltenen (britten) Artikels mit der Aufschrift „Socialne politicky prehled“ a im 5 Absatze überschrieben „Sotva to jest kraliken, již to slape po pravech lidu“ das Vergehen nach §. 305 St. G., b. im 8 Absatze beginnend mit „V Berline odbyvala“ das Verbrechen nach §. 65 a St. G, III. der Inhalt des in derselben enthaltenen (sechsten) Artikels mit der Aufschrift „Dopisy“ a. im ersten Absatze überschrieben „Z Kolina n. L.“ das Vergehen nach § 305 St. G., b. im zweiten Absatze überschrieben „Z Pribislavi“ das Vergehen nach §. 302 St. G, endlich IV der Inhalt der unter der Aufschrift „Prispevky ve prosech rodin uve nenych soudruhu“ auf Seite 383 in der zweiten Colonne und Zeile 30, 3', 38, 42, 53 und 75 enthaltenen Mottos das Vergehen nach §. 305 St G, begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22 Jänner 1883.

(875)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt des in periodischen Druckschrift „Socialpolitische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs“ Nr. 3 vom 1 Februar 1883 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift „Krieg oder Friede“ in der Stelle von „Was unser Oesterreich anbelangt“ bis „Hinderniß zur Erlangung unseres Zieles“ sowie des Artikels mit der Aufschrift „Carbolsäure statt Brot“ in seinem ganzen Umfange das Verbrechen nach § 65 a St. G, II. der Inhalt der zwei Artikeln mit den Aufschriften „Gedankenflug“ und „Der Socialismus in der heutigen Gesellschaft“ und des Feuilletonartikels mit der Aufschrift „Der Lumpenpreis“ das Vergehen nach § 302 St. G, ferner III der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Rundschau“ in der Stelle von „Einmal sagte ein österreichischer Minister“ bis „unsere Reihen zu verstärken„ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien den 5 Februar 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Wiener medicinische Blätter“ Zeitschrift für die gesammte Heilkunde, Nr. 5 vom 1 Februar 1883, auf Seite 141—144 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Feuilleton. Noch einmal die Armee-Reform und die Militär-Sanität (auch von einem Militärarzte)“ in den Stellen von „Sagen wir es offen“ bis „Apres nous le deluge! und von „Der Status der Regimentsärzte“ bis „was ihr jetzt versagt bliebt“ das Vergehen nach § 300 St. G. resp. Art. IV. des Ges. v. 17/12 1862 Nr. 8 R.G.Bl. vom Jahre 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 Februar 1883.

(514)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung“ Nr. 3965 Morgenausgabe vom 17 Jänner 1883, enthaltenen (zweiten) Artikels mit der Aufschrift „Die leitende Idee der Steuerreform Wien 16 Jänner“ in der Stelle von „Hier aber machen wir Herrn v. Dunajewski“ bis „directen Steuern zu belegen“ das Vergehen nach § 300 St. G, b. ferner in der Stelle von „Dem Grundbesitzer und Rentier“ bis „feudal föderalistischen Partei in Oesterreich“ das Vergehen nach § 302 St.G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 Jänner 1883

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antragder k. k Staatsanwaltschaft erkant daß der Inhalt in der periodischen, in Budapest erscheinenden Druckschrift „Telephon“ Nr. 2, Wochenblatt für das gesammte Volk, vom Sonntag, den 14 Jänner 1883, enthaltenen zwei Artikel mit den Aufschriften „Die Physiognomie der heutigen Gesellschaft“ und „Der Untergang der alten Parteien“ das Vergehen nach §. 302 St.G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 19 Jänner 1883.

(544)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Ried hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1883, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rieder Wochenblatt“ Nr. 103 vom 27 December 1882, wegen des Artikels „Altersee, 25 December. — Die Vagabundenplage“ nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 31 December 1882, Z. 38253 Stf., die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 290 vom 10 December 1882, wegen des Artikels „Brief eines armen Teufels an den Herrn Finanzminister“ nach § 492 St. G und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1883, Z. 258 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie Schlesische Presse“ Nr. 3 vom 10 Jänner 1883, wegen des Leitartikels „Die slavische Agitation in Schlesien„ nach § 65 a St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

L. 23. (937)

Zaproszenie na WALNE ZGROMADZENIE Towarzystwa zaliczkowego w STRYJU,

które na dniu **4 marca** a względnie **11 marca r. b.** każdym razem o godzinie 3 po południu, w sali Radnej odbyć się ma.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1882.
2. Spr wozdanie komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
3. Rozdział zysków
4. Zmiana Statutu §. 24. 74. 77.
5. Wybór dwóch członków do Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących, w myśl §. 24. statutu.
6. Wybór komisyi kontrolującej na rok 1883.
7. Wnioski członków.

Ponieważ do zmiany statutu potrzebna jest obecność połowy wszystkich członków*), więc uprasza się o jak najliczniejsze zebranie.

Jeżeliby jednak potrzebna ilość członków w dniu 4 marca r. b. się nie zebrała i skutek tego Walne zgromadzenie nad zmianą statutu obradować nie mogło, więc w takim razie odbędzie się ponowne

Walne zgromadzenie

na dniu **11 marca b. r** o godzinie 3ciej w sali radnej, na którem to ponownem zgromadzeniu już bez względu na obecną ilość członków, uchwałę co do zmiany statutu powziąć będzie można.

Stryj, dnia 10 lutego 1883.

Sekretarz **Dr. Antoni Papieski** w. r.

Prezes **Władysław Kempner** w. r.

*) § 46 Uchwały dotyczące zmiany statutu lub rozwiązania Stowarzyszenia mogą być powzięte tylko w obecności połowy wszystkich członków Stowarzyszenia i większością 2/3 części głosów obecnych.

Jeśli na Zgromadzeniu nie ma potrzebnej liczby członków, będzie do 8miu dni zwołanem powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które już bez względu na ilość obecnych członków poweźmie uchwały większością 2/3 części zgromadzonych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego pl. Czarneckiego l. 12 dom Wernera — Papier z c. k. uprzyw. fabryki Schlöglmühl